№ 3. WILNO, 1 MARCA 1931 R. ROK II.

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK.

REDAKCJA: Wilno, ul. Ad. Mickiewicza № 22 m. 10.
ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mała Pohulanka 14 m. 2.

Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

PROF. BRONISŁAW WRÓBLEWSKI.

Uwagi do Projektu Polskiego Kodeksu Karnego.

Referat wygłoszony w Towarzystwie Prawniczem Im. I. Daniłowicza w Wilnie w dniu 10 grudnia 1930 r.

(Ciąg dalszy).

Do rozdziału VI. Z chwilą, kiedy kara przestaje być ślepym odwetem, a ulega takiej czy innej racjonalizacji, występuje w rzeczywistości ścisły związek pomiędzy tem, jak patrzy na karę kodeks karny, a jak jest ona wykonywaną. Jeżeli takiego związku niema, to w praktyce zachodzić mogą i zachodzą sytuacje, których nie można uznać za wskazane. Kodeks karny np. jest zbudowany na podstawie słusznego odwetu, a wykonanie kar, ściślej kar pozbawienia wolności, odbywa się wyłącznie pod kątem widzenia poprawy przestępcy. Oczywiście, w tym wypadku nie zachodzi nic złego, jednak sędzia, zdający sobie sprawę z tego, jak jego wyrok będzie się przedstawiał w wykonaniu, w szczególności jakie są cele i zadania rzeczonego wykonania, będzie inne wynosił wyroki niż opierając się na rozumieniu, zresztą trafnem ustawodawcy karnego, którego „wola" będzie zmieniona w dalszym przebiegu stosunku do przestępcy. Jeżeli sędzia będzie myślał wyłącznie o odwecie, a wykonawca kary o wychowaniu skazanego, to powstanie rozbieżność, której nie można uważać za pożądaną. Projekt zajął już w samym kodeksie pewne stanowisko w stosunku do racjonalizacji kar, lecz uczynił to w sposób okólny, przy pomocy wskazywania obowiązku pracy w więzieniach i aresztach (art. 36 i 37), a jednak mogłaby tu być podana racjona-

lizacja przynajmniej kar pozbawienia wolności, coby z jednej strony było istotną wskazówką dla przyszłej ustawy o wykonywaniu kar, a z drugiej nastawieniem dla sądu przy wymierzaniu zindywidualizowanej kary. Z ducha Projektu, z protokułów Komisji Kodyfikacyjnej oraz z motywów ustawy można wyciągnąć wniosek, że Projekt nie jest zbudowany na podstawie czystej odpłaty, a dalej, że ma na względzie karę celową. Owa celowość w stosunku do kary aresztu ma nosić charakter „koercytywny", poprawa zaś o charakterze wychowawczym w stosunku do skazanych na więzienie. Jeżeli zwrócimy uwagę na to, że kara aresztu może być wymierzona również na dłuższe okresy czasu, sięgające 5 lat, to możemy stwierdzić możliwość przeprowadzenia tu celów poprawczych, chociażby w formie najskromniejszego dążenia w tym kierunku. Stąd wniosek, że na tle Projektu może być dana racjonalizacja kar pozbawienia wolności, coby było możliwe przez wprowadzenie oddzielnego artykułu do Rozdziału VI w sformułowaniu następującem: „Kary pozbawienia wolności, w szczególności więzienie, mają na celu poprawę przestępcy". Przy wprowadzeniu takiego przepisu par. 2 art. 36 oraz par. 2 art. 37 Projektu byłyby zbędne w kodeksie, a należałoby je umieścić w ustawie karnej wykonawczej, jako rozwinięcie racjonalizacji kar, wprowadzonej w K. K.

Do art. 51. Ten artykuł jest pomyślany pod kątem widzenia zwrócenia uwagi sędziego na okoliczności, które mogą wpłynąć na orzekany wymiar kary. Takiemi okolicznościami mogą być zarówno charakteryzacja psycho-moralna sprawcy przestępstwa, jak również warunki zewnętrzne, wśród których odbyło się przestępne zachowanie się. Projekt zwraca uwagę jedynie na pierwszy rodzaj okoliczności, gdy tymczasem i drugi rodzaj okoliczności ma znaczenie, jeśli mamy mówić o wymierzaniu kary według uznania sędziego. Przestępstwo, dokonane przez ludzi o jednakowej czy podobnej konstytucji psychofizycznej i jednakowych pobudkach, będzie wymagało odmiennego wymiaru kary, jeśli stwierdzimy, że w jednym wypadku zaważył na popełnieniu przestępstwa specjalny zbieg okoliczności, w drugim zaś przestępstwo przebiegało przy zwykłonormalnych okolicznościach. Jeżeli więc ustawa ma kłaść na sędziego obowiązek wszechstronnego zbadania sprawcy przestępstwa pod kątem widzenia wymiaru kary, to ten obowiązek ze względów racjonalnego i praktycznego wywiązania się z niego winien obejmować i nastawienia na okoliczności zewnętrzne popełnionego przestępstwa. Nie ulega wątpliwości, że sędzia w toku rozprawy głównej zaznajamia się z okolicznościami zewnętrznemi popełnionego przestępstwa, lecz to jest robione pod specjalnym kątem widzenia, a mianowicie, ustalenia faktów i ewentualnie winy czy jej rodzaju. Inne będzie nastawienie sędziego, jeśli na te okoliczności będzie patrzył

pod kątem widzenia wymiaru kary. Stąd wniosek, że do art. 51 należy dodać: „oraz na okoliczności, towarzyszące popełnieniu przestępstwa”. Do tegoż artykułu należy wprowadzić pewne poprawki redakcyjne i terminologiczne, a mianowicie: słowo „pobudki” ze względu na układ artykułu domaga się dopełnienia w formie „pobudki przestępstwa”. Co zaś dotyczy wyrażenia „stopień rozwoju umysłu i woli sprawcy”, to ono budzi wątpliwości. Opierając się na gramatycznej wykładni tego ustępu, trzeba dojść do wniosku, że sędzia ma badać stopień rozwoju umysłu i stopień rozwoju woli sprawcy przestępstwa. O ile zbadanie stopnia rozwoju umysłu (właściwie powinno być rozwoju umysłowego) może być łatwo zrozumiane i przeprowadzone, o tyle stopień rozwoju woli przestępcy nie posiada tych warunków. Czy tu należy mieć na względzie siłę woli, czy łatwość przechodzenia od decyzji do urzeczywistnienia jej wolowego, czy stałe układy wolowe, czy opanowanie wolowe—trudno orzec i trudno zbadać. Nie ulega jednak wątpliwości, że Projektowi chodzi o zwrócenie uwagi sędziego na takie cechy w obrębie przejawów wolowych sprawcy przestępstwa, które dają obraz jego ustosunkowania się wolowego do swych postępków. Rzeczone cechy mieszczą się w pojęciu charakteru człowieka w znaczeniu psychologicznem, gdzie właśnie jest zawarta sprawa siły woli. Pod kątem widzenia wymiaru kary cenne będą stwierdzenia, czy przestępca posiada charakter chwiejny, czy słaby, czy silny, czy też zły lub dobry. Z tych względów byłoby wskazane ustęp: „stopień rozwoju umysłu i woli sprawcy” zamienić na: „stopień rozwoju umysłowego i charakter sprawcy”.

Do par. 3, art. 64. Chodziłoby tu o wytrzymanie redakcyjno-terminologiczne tego stanowiska, które Projekt zajmuje względem kar pozbawienia wolności, w szczególności więzienia. Użycie wyrażenia „po upływie tej części kary, której skazany nie odcierpiał” nie jest trafne ze względu na termin „odcierpiał”. Używanie słowa „odcierpienie”, „odcierpiał” harmonizuje z kodeksami karnemi, opartemi na zasadzie czystego odwetu, wyłącznie represji, natomiast nie odpowiada duchowi kodeksu, gdzie kara ma na względzie jeszcze inne cele, gdzie niema nastawienia przedmiotowo-odwetowego, a do takich kodeksów należy Projekt. Z tego względu byłoby wskazane użycie w par. 3, art. 64 Projektu wprost wyrażenia „nie odbył” zamiast „nie odcierpiał”.

Do par. 1, art. 65. Paragraf ten ma za zadanie określić swoistą niepoczytalność (działanie bez rozeznania) nieletnich w wieku od 13 do 17 lat. Dla jednolitości kodeksu karnego, co ułatwia zrozumienie i wykładnię, należałoby uwzględnić tę samą budowę swoistej niepoczytalności nieletnich, jaka była przyjęta przy określaniu niepoczytalności ogólnej. Pod tym kątem widzenia rzecz biorąc, w członie psychologicznym nie-

poczytalności ogólnej są wskazane: niemożność rozpoznania znaczenia czynu *lub* niemożność pokierowania swem postępowaniem (art. 16 par. 1), przy niepoczytalności zaś dla nieletnich są podane: niemożność rozumienia istoty i znaczenia czynu i niemożność kierowania swojemi postępkami. Pomijając sprawę ujednostajnienia redakcyjnego wyrażeń (np. „swem postępowaniem" i „swojemi postępkami") w określaniu członu psychologicznego jest różnica istotna, a mianowicie: przy niepoczytalności ogólnej stan umysłowy i stan wolowy są wzięte alternatywnie, co się wyraża w spójniku „lub", natomiast przy niepoczytalności dla nieletnich oba stany są wzięte łącznie, co zostało wyrażone w spójniku „i". Wątpię, czy Projekt ma rozumne podstawy do wprowadzenia tej różnicy, z której wynika zwężenie członu psychologicznego niepoczytalności nieletnich, co w zastosowaniu praktycznem mogłoby się spotkać z faktem, że nieletni, rozumiejący istotę i znaczenie czynu spełnionego, lecz nie mogący kierować swemi postępkami, — lub odwrotnie—nierozumiejący istoty i znaczenia czynu, lecz mogący kierować swemi postępkami, — byliby poddani nie środkom wychowawczym z art. 65 par. 2, a poprawczym z art. 66, jako działający już z rozeznaniem, co będzie w sprzeczności z potrzebami i celami stosowania środków wychowawczych i poprawczych względem nieletnich. Z tych względów należałoby wprowadzić do członu psychologicznego niepoczytalności alternatywę w formie spójnika „lub".

Następnie należy w tymże członie skreślić wyraz „istotę" spełnionego czynu jako tautologję w stosunku do pojęcia „znaczenie". Jest to wykluczone, żeby nieletni, zdający sobie sprawę z tego, że dany postępek jest zły, niesprawiedliwy, krzywdzący, jednocześnie nie rozumiał jego istoty, co ma oznaczać jego stronę faktyczną pod kątem widzenia wprost tego, co się dzieje, co zachodzi w związkach przyczynowych, opartych na indywidualnem doświadczeniu lub intuicyjnem odczuwaniu. Jest to tembardziej wskazane, że przy formułowaniu niepoczytalności ogólnej tej tautologji uniknięto.

Wreszcie układ punktu b. par. I art. 65 jest wadliwy redakcyjnie. Wogóle w przepisie prawnym robi niemiłe wrażenie użycie wyjaśniającego zwrotu w formie „to jest", a następnie artykuł, traktujący o sprawie rozeznania nieletnich, winien wyraźnie wskazać, jaki jest stan psychiczny sprawcy przestępstwa i z jakiemi warunkami genetycznemi jest on związany. Przy takiem nastawieniu i po uwzględnieniu wyżejomawianych poprawek i pewnych wymogów stylistycznych otrzymalibyśmy następujące brzmienie p. b. par. I art. 65: „Nieletni, który po ukończeniu trzynastu lat, a przed ukończeniem siedemnastu, popełnił przestępstwo, nie mogąc, z powodu nieosiągnięcia odpowiedniego rozwoju umysłowego i moralnego, rozpoznać znaczenia swego postępowania lub niem pokierować . . ."

Do art. 72 i par. I art. 73. Projekt, wprowadzając środki zabezpieczające, stosowanie ich uzależnia od dwóch rodzajów warunków: jedne z nich dotyczą wogóle danego przestępcy, pod kątem widzenia jego wartości psychicznej, drugie — za podstawę biorą określone cechy, związane z danem przestępstwem względnie z charakterem przestępczości danej osoby (nadużywanie napojów alkoholowych, wstręt do pracy, powrót do przestępstwa, zawodowość). Drugi rodzaj warunków nie przedstawia trudności z ich sformułowaniem, inaczej się sprawa przedstawia w stosunku do warunków pierwszego rodzaju, a mianowicie, znalezienia takiego odpowiednika, aby dawał wyraźne kryterjum do wniosków o zastosowaniu środków zabezpieczających. Wprowadzenie składnika o grożeniu niebezpieczeństwem ze strony takiej osoby w razie pozostawienia jej na wolności, co wprowadza Projekt, jest jeszcze niewystarczającem, gdyż i ten wskaźnik jest rozlewny, co tembardziej wymaga wyraźnego sprecyzowania składnika o wartości psychicznej przestępcy. Art. 72 wprowadza termin „trwale nieodpowiedzialny". Z treści środków zabezpieczających, które mają być stosowane względem przestępców o wskazanej cesze, oraz w porównaniu z artykułem następnym Projektu, należy przypuszczać, że jest tu mowa o osobach trwale niepoczytalnych, a więc takich, których stan z dodatkiem cechy trwałości jest określony przez par. I art. 16 Projektu. Ponieważ jednak taki wniosek jest wynikiem wykładni, a następnie prawniczo termin „nieodpowiedzialny" nie jest równoznaczny z terminem „niepoczytalny", ponieważ wreszcie przy oznaczeniu wartości psychicznej przestępcy, która jest jedną z podstaw stosowania środków zabezpieczających, jak o tem była wyżej mowa, jest niezbędna ścisłość, jest więc wskazane, żeby Projekt oparł się wprost na przyjętej koncepcji stanu niepoczytalności i zastąpił w artykule 72 wyrażenie „trwale nieodpowiedzialny" przez „trwale niepoczytalny".

W tym samym artykule są użyte terminy „zakład dla obłąkanych" oraz „osobny zakład dla obłąkanych o skłonnościach przestępnych". Takie terminy w praktyce nie są już używane, nie są również znane rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o zakładach leczniczych. Według tych przepisów równoważnikiem zakładu dla obłąkanych, który ma na myśli Projekt, będzie „zamknięty zakład psychjatryczny". Zgodnie z tem należałoby przeredagować w omawianym artykule i dalsze ustępy, gdzie się spotyka wyrażenie „dla obłąkanych". [1]).

---

[1]) Zob. *W. Łuniewski*, O nowej redakcji artykułów polskiej *Legis Ferendae,* dotyczących niepoczytalności, Rocznik Psychjatryczny zesz. XIII, 1930 r.

Do par. I art. 73. Z treści pierwszego ustępu tego artykułu należy przypuszczać, że Projekt sprawę osób względem których może być zastosowany zakład leczniczy ujmuje w płaszczyźnie zmniejszonej poczytalności, przewidzianej w par. 3 art. 16 Projektu, jednak artykuł omawiany używa terminów bardziej rozlewnych w porównaniu z wymienionym paragrafem. Cechy, użyte przez Projekt w par. 3 art. 16 w przedmiocie niepoczytalności zmniejszonej są dostatecznie rozciągłe, aby pomieściły osoby wymagające leczenia, niema więc potrzeby zwiększać kontyngent tych osób, względem których należałoby zastosować leczenie pod kątem widzenia polityki kryminylnej, jeśli odnośny artykuł nie ma być frazesem. Pod tym kątem widzenia użycie wyrażenia „zmniejszona zdolność rozpoznawania lub kierowania działaniem", chociażby w połączeniu z warunkiem o grożeniu niebezpieczeństwem dla porządku prawnego, daje zbyt szerokie ramy, aby sędzia mógł poważnie traktować omawiany artykuł ze względu na praktyczną możność jego stosowania. Jeżeli Projekt nie daje w par. 3 art. 16 ograniczeń stanu zmniejszonej poczytalności pod kątem widzenia jej genezy, leżącej np. w sferze niedorozwoju, psychopatji ustrojowej, to w każdymbądź razie, mówi o znacznym stopniu ograniczenia wolności rozpoznawania znaczenia czynu, lub kierowania postępowaniem, tutaj zaś, w par. I art. 73, jest tylko mowa o zmniejszonej zdolności rozpoznawania lub kierowania działaniem. Można się spotkać z argumentem, że par. 3 art. 16 oraz par. I art. 73 są ujmowane pod zupełnie innym kątem widzenia, tam ma się na względzie karanie, a tu stosowanie środków zabezpieczających, jednak ten argument nie zwalnia ustawodawcy od wymagania, aby się liczył nietylko ze stanem niebezpieczeństwa dla porządku prawnego danej osoby, lecz i z jej prawami, które ucierpią przy przymusowem pomieszczeniu w zakładzie leczniczym, a następnie, aby przepis ustawy nie był jedynie deklaracją, nieposiadającą praktycznego znaczenia.

Powyższe doprowadza nas do wniosku, aby pierwszy ustęp par. I art. 73 był zbudowany chociażby w terminach par. 3 art. 16, a więc otrzymał brzmienie: „jeżeli przestępcę uznano za posiadającego w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznawania znaczenia czynów lub kierowania swem postępowaniem . . . ".

Do p. 6 Rozdziału 15. Rozdział ten zawiera „wyjaśnienia ustawowych wyrażeń". Punkt 6 wyjaśnia pojęcie „publiczności", która w przepisach Projektu wchodzi w szeregu artykułów do istoty przestępstw w tem znaczeniu, że brak cechy publiczności usuwa przestępność danego stanu faktycznego. Stąd wskazówka, że należy się ostrożnie obchodzić z wyjaśnieniem ustawowem użytego terminu.

Publiczność według Projektu składa się z trzech do wyboru momentów, a mianowicie: czynność jest publiczną, kiedy

jest dostępną dla nieokreślonej liczby osób, lub kiedy świadkami działania było więcej niż dziesięć osób, albo kiedy za środek działania obrano druk, pismo, lub wizerunek, rozpowszechnione wśród więcej niż dziesięciu osób. Wprowadzenie do dwóch ostatnich momentów publiczności określonej liczby osób, jako cechy konstytucyjnej, budzi poważne wątpliwości i obawy. Jeżeli, weźmy art. 147 Projektu, ktoś lży, wyszydza w miejcu zamkniętem ustrój Państwa Polskiego w obecności jedenastu osób, to popełnia przestępstwo, jeśli zaś tylko jednej osoby brakowałoby do tej liczby, to nie popełnia przestępstwa. Z równem powodzeniem możnaby tę liczbę graniczną dla publiczności czy niepubliczności działania oznaczyć na 7, lub 13 świadków, a za ostatnią liczbą nawet przemawiałaby jej „feralność". Biorąc zaś ogólnie, wprowadzenie liczby dla zrobienia z czynności w pomieszczeniu zamkniętem czynności publicznej zasadniczo zmienia sytuację prawną i wartość społeczno-moralną mieszkań, które ze względu na znajdowanie się w nich 11 osób zamieniają się w miejsce publiczne. Powyższe skłania do wniosku, że nie można brać liczby świadków jako samoistnego kryterjum publiczności działań.

Tak samo budzi wątpliwości wprowadzenie liczbowego ograniczenia w dziedzinie rozpowszechnienia druku, pisma lub wizerunku, chociażby ze względu na trudności techniczne stwierdzenia, że dany druk, pismo, czy wizerunek zapobiegliwie odbite w dziesięciu egzemplarzach drogą przekazywania, pokazywania obejmie większą liczbę osób. I w trzecim więc wypadku określanie publiczności liczbowością należy usunąć, pozostawiając, oczywiście, cechę rozpowszechnienia.

(C. d. n.)

JÓZEF ZAJKOWSKI.

Krzywda moralna a roszczenie majątkowe.

W literaturze Kodeksu postępowania karnego rozpowszechnia się pogląd, że podstawą do wytoczenia powództwa cywilnego w procesie karnym może być tylko szkoda majątkowa pokrzywdzonego przez przestępstwo, że natomiast wszelkie roszczenia z tytułu krzywdy moralnej (niemajątkowej) mogą być dochodzone wyłącznie przed sądem cywilnym. Ma to wynikać z treści i motywów art. 74-go [1]).

---

[1]) Prof. J. Makarewicz w artykule: „Projekt polskiej procedury karnej" (Gaz. Adm. i Pol. Państw. 1925, str. 264—265), powołując art. 75, p. 1 Projektu, odpowiadający art. 74-mu Kodeksu, przeciwstawia oskarżyciela posiłkowego, „którym jest każdy pokrzywdzony", pokrzywdzonemu „w dziedzinie majątkowej, który może stać się powodem cywilnym, o ile

Brzmienie art. 74-go jest następujące: „Pokrzywdzony może nie później niż przy rozpoczęciu rozprawy głównej, wytoczyć powództwo cywilne, celem dochodzenia w drodze procesu karnego roszczeń majątkowych, wynikających z przestępstwa”.

Zdawałoby się, że w myśl tego przepisu każdy pokrzywdzony, a więc i pokrzywdzony niemajątkowo, może być powodem cywilnym, jeśli tylko wynikają dlań z przestępstwa jakiekolwiek roszczenia majątkowe. Wypadki takie są nietylko możliwe, ale nawet bardzo częste. Będą tu należały wszelkiego rodzaju nawiązki, pokutne i zadośćuczynienia pieniężne za krzywdę moralną, w które tak obfituje nowsze prawo cywilne [1]). Mimo różnych nazw wyrażają one jedną zasadę: zastępczego. wynagrodzenia w pieniądzach krzywdy moralnej [2]). Dlaczego

---

w procesie karnym dochodzi roszczeń majątkowych“. Podobne przeciwstawienie w odniesieniu już do Kodeksu znajdujemy u D-ra A. Jendla w artykule: „Ustrój oskarżycielstwa w postępowaniu karnem“ (Przegląd Sąd. 1928, str. 162). Zdaniem jego, różnica między naruszeniem dobra majątkowego a idealnego „daje podstawę do odróżnienia oskarżyciela w znaczeniu ściśle karnem (art. 52—73) od powoda cywilnego art. (74—78)“. Zapatrywanie Jendla i Makarewicza podziela p. Jerzy Rundstein (Powództwo cywilne na podstawie kodeksu postępowania karnego, Gaz. Sąd. Warsz. 1929, str. 455). To samo przeciwstawienie widzimy dalej u Prof. S. Glasera w Zarysie polskiego procesu karnego (Warszawa 1929), gdzie na str. 252 czytamy: „Gdy w P. A. oskarżycielem posiłkowym może być tylko osoba pokrzywdzona przez przestępstwo w prawach majątkowych, która przyłączyła się już do postępowania karnego, jako strona cywilna; według Pol. P. K. takim osksrżycielem może być każdy pokrzywdzony, a więc także osoba, której przestępstwo wyrządziło szkodę idealną i która nie ma prawa występowania w charakterze powoda cywilnego“. Dlaczego osoba pokrzywdzona w zakresie dóbr idealnych nie ma prawa być powodem cywilnym, Prof. Glaser nie wyjaśnia, Próbę uzasadnienia spotykamy natomiast u p. S. Szafrańca w artykule: „Pokrzywdzony w procesie karnym“ (Przegl. Sąd. 1929, str. 292), który powiada, że ze słów art. 74-go: „dochodzić swych roszczeń majątkowych wynikających z przestępstwa“, wynika „a contrario, że w wypadku, gdy przestępstwo nie spowodowało rzeczywistej szkody majątkowej, powództwo cywilne nie jest dopuszczalne“. Niedopuszczalność powództwa cywilnego o wynagrodzenie szkody moralnej ze względu na art. 74-ty i motywy uznaje również p. A. Grzybowski (Powództwo cywilne według K. P. K. Głos Sąd. 1930, str 19—21). Wreszcie p. Lidisja Bergman (Powództwo cywilne w procesie karnym, .Wil. Przegl. Prawn. 1930, str. 289—290) widzi w stylizacji art. 74 i motywach zerwanie „z tym prądem w jurysprudencji“, który sądy, wcielając w życie, „zasądzały odszkodowanie za straty natury moralnej“.

[1]) Powsz. austr. kod. cyw. §§ 1293, 1323—1326, 1328, 1329. Kod. Nap. art. 1382. T. X, cz. 1, Zw. Pr. Ces. Ros. art. 662—664, 678. Kod. niem. §§ 847, 1300. Ustawa z dnia 29.3.26. o prawie autorskiem (Dz. Ust. N. 48/26, poz. 286) art. 58 Rozp. Prezyd. Rzplitej ż dn. 22.3.28 o ochronie wynalazków wzorów i znaków towarowych (Dz. Ust. N. 39/28, poz. 384) art. 25, 111, 188. Ustawa z dn. 2.8.26 o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. Ust. N. 96/26, poz. 559) art. 1—3. Projekt prawa o zobowiązaniach z 1923 roku. (Till Polskie prawo zobowiązań) art. 93.

[2]) Wróblewski. Uwagi do „prawa autorskiego“ w projekcie prof. Zolla, str. 38: „„peccunia doloris““... jest tylko specjalną formą wynagro-

dochodzenie takiego wynagrodzenia ma być możliwe jedynie przed sądem cywilnym, dociec niepodobna. Wszak Kodeks żadnego rozróżnienia między pokrzywdzonym majątkowo i pokrzywdzonym niemajątkowo nie przeprowadza. Całkiem przeciwnie, wyjaśniwszy w art. 60 § 2, że „za pokrzywdzonego uważa sie osobę, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone", więcej już do tej kwestji nie powraca i w dalszych postanowieniach mówi wprost o pokrzywdzonym. Niema zatem żadnej racji uważać, że pokrzywdzony z art. 74-go jest nie osobą, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone, lecz osobą, której dobro majątkowe uległo takiemuż naruszeniu lub zagrożeniu. Lege non distinguente nec nostrum est distinguere [1], [2]).

Motywy również ani jednem słowem nie wspominają o pokrzywdzeniu majątkowem. Mówi się tam tylko, że powództwo cywilne nie powinno komplikować procesu karnego i że „ze względu na uproszczenie, art. niniejszy mówi tylko o roszczeniach majątkowych, a więc odsyła roszczenia o charakterze niemajątkowym, jako bardziej skomplikowane, do sądu cywilnego" [3]). Co innego jest przecie roszczenie majątkowe, a co innego krzywda majątkowa. Jeśli zaś chodzi o mniejsze lub większe skomplikowanie roszczenia, to po pierwsze nie stopień skomplikowania stanowi o tem, czy roszczenie jest majątkowe, i po drugie roszczenia o wynagrodzenie szkody majątkowej, wymagające prawie zawsze obliczenia i udowodnie-

---

dzenia „„duchowej szkody"". — Łapicki, Zadośćuczynienie za szkodę niematerjalną w projekcie polskiego prawa zobowiązań (Palestra 1925, str. 763): „Tu chodzi nie o spłacenie równoważnika pieniężnego dobra uszkodzonego, które nie podlega wartościowaniu, lecz o dostarczenie poszkodowanemu „„sprawiedliwej kompensaty za doznane cierpienia"". — Gołąb, Ochrona prawna w polskiej ustawie autorskiej (Głos Prawa 1926, str 33): „A wszelkie" pokutne"" nie jest niczem innem jak wynagrodzeniem twórcy bólu psychicznego, jakiego doznał z powodu popełnionego bezprawia. Jest to więc nawiązka na ból psychiczny". — Schnek, Der Adhäsionsprozess nach österreichischem Recht, 1928, str. 105: „Einst wollte man in der Busse eine Art von Strafe oder wenigstens eine Form der Priwatstrafe erblicken. Keine Geringeren als Wächter und Merkel haben so gelehrt. Diese Ansicht ist aber heute allgemein als unrichtig erkannt und aufgegeben worden"... Richtig ist es, wie das nunmehr durchwegs geschieht, die Busse als eine Form der Ersatzleistung anzusprechen".

[1]) Charakter ogólny zawartego w art. 60 § 2 określenia pojęcia pokrzywdzonego uznał już Sąd Najwyższy w orzeczeniu izby drugiej z 8maja 1930 r. Nr. II.3.K.273/30, zamieszczonem w Orzecznictwie Sądów Polskich za rok 1930 pod 1.K.387.

[2]) Ciekawe, że p. S. Szafraniec w cytowanym już sub 1 artykule na str. 293 przyznaje, że „dzielenie pokrzywdzonych na takich, którzy doznali uszczerbku w majątku i takich, których dobra materjalne nie zostały przestępstwem naruszone, nie miałoby logicznego uzasadnienia".

[3]) Komisja Kodyfikacyjna. Sekcja postępowania karnego. Projekt ustawy postępowania karnego, przyjęty przez K.K. w d. 26 kwietnia 1926 r. z uzasadn. i tabl. por., str. 174—175.

nia wysokości szkody, są właśnie więcej skomplikowane, niż roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę niemajątkową, które sąd wymierza według swego uznania[1]). Że te ostatnie specjalnie nadają się do dochodzenia w procesie karnym, świadczy o tem wymownie procedura karna niemiecka, która, nie uznając wcale postępowania przydatkowego, zezwala na dochodzenie w procesie karnym nawiązki (Bussklage[2]).

Sami zresztą wyznawcy poglądu, wyłączającego z procesu adhezyjnego roszczenia o nawiązkę, bynajmniej nie są nim zachwyceni. P. A. Grzybowski np. przewiduje, „że niedopuszczenie powództwa o szkody moralne pozostanie bardzo często przepisem martwym,—i sprawiedliwe, słuszne wymogi życia zwyciężą"[3]), p. L. Bergman zaś wykazuje absurdalność konsekwencyj tego poglądu i powiada: „opinja ustawodawców o powództwie cywilnem tem dziwniejszą nam się wydaje, że, uznając rozpoznawanie roszczeń natury niemajątkowej za zbyt skomplikowane dla sądów karnych, ustawodawca udziela kompletowi karnemu w innych wypadkach prawo wyrokowania w przedmiocie roszczeń niematerjalnych: osoba umiewinniona skutkiem wznowienia (restytucji) może żądać odszkodowania od Skarbu Państwa za szkodę materjalną i krzywdę moralną w sądzie karnym (art. 627 i 631 k. p. k.). Gdzie tu konsekwencja?[4, 5]).

Czemuż więc cały szereg autorów widzi w powodzie cywilnym jedynie i wyłącznie pokrzywdzonego majątkowo?

Odpowiedź na to pytanie dadzą może ci autorowie sami. Tymczasem można snuć tylko mniej lub więcej prawdopodobne domysły. Może np. zapatrywanie to pozostaje w związku z judykaturą austrjacką. Jak wiadomo art. 74-y Kpk. wzorowany jest na paragrafie 47-ym austrjackiej Ustawy postępowania karnego z 1873 r. Odnośny ustęp tego paragrafu był zredagowany w słowach następujących:

„Każdy pokrzywdzony w swych prawach zbrodnią albo występkiem z urzędu ściganym, może aż do rozpoczęcia rozprawy głównej przyłączyć się do postępowania karnego celem

---

[1]) Grzybowski, jak 1, str. 20: „Roszczenia majątkowe, jak stwierdza to praktyka sądowa, prawie zawsze są więcej skomplikowane, niż roszczenia, wynikające z krzywdy moralnej, które nie wymagają rozpoznawania różnych zawiłych rachunków, bilansów, ekspertyzy buchalteryjnej, ścisłego obliczania różnych kwot, straconego zarobku, wartości mienia, procentów i t. d.".

[2]) Niemiecka ustawa o postępowaniu karnem z 1877 r. §§ 443—446.

[3]) Grzybowski, jak 1, str. 20.

[4]) Bergman, jak 1, str. 292.

[5]) Mogilnicki, Akta wzorowe, 1929, str. 191, podaje wzór powództwa cywilnego, zawierającego żądanie: „tytułem wynagrodzenia za krzywdę moralną analogicznie do art. 627 k.p.k. 2000 zł., ale, niestety, pozostawia je bez rozpoznania z powodu niewniesienia opłat.

dochodzenia swych roszczeń prywatno-prawnych i staje się przez to stroną cywilną" [1]).

Co do tego, kto według procedury austrjackiej mógł zostać stroną cywilną w procesie karnym, w literaturze toczył się spór, orzecznictwo zaś było chwiejne [2]). Ostatecznie stanęło na tem, że idealne tylko pokrzywdzenie nie może nikomu nadać praw strony cywilnej [3]). Cały ten spór obchodzi nas jednak bardzo mało. Jeśli porównamy bowiem art. 74 Kpk. i § 47 Upk. z 1873 r., to znajdziemy, że chociaż Kpk., zastępując „roszczenia prywatno-prawne" przez „roszczenia majątkowe", wykluczył niektóre roszczenia z procesu adhezyjnego, to jednak mówiąc o „pokrzywdzonym" zamiast o „pokrzywdzonym w swych prawach", włączył do tego procesu inne roszczenia, mianowicie te, które powstają z powodu naruszenia dóbr, nie będących prawami podmiotowemi, jak np. życie, ciało, zdrowie, wolność i t. d. [4]). Są to właśnie roszczenia o nawiązkę w najściślejszem znaczeniu słowa. Przenoszenie do procesu polskiego zasad, ustalonych w procedurze austrjackiej, byłoby niewłaściwe już choćby z tego względu, że postępowanie przy-

---

[1]) Tekst niemiecki: „Jeder durch ein Verbrechen oder durch ein von Amtswegen zu vervolgendes Vergehen in seinen Rechten Verletzte kann sich bis zum Beginne der Hauptverhandlung seiner privatrechtlichen Ansprüche wegen dem Strafverfahren anschliessen und wird dadurch Privatbeteiligter". Przekład według D-ra Bodyńskiego, Ustawa o postępowaniu karnem z dnia 23 maja 1873 r., Lwów 1922, str. 23—24.

[2]) Zestawienie literatury i orzecznictwa podaje w języku polskim Prof. Stebelski w Komentarzu do austryackiego postępowania karnego, 1901, str. 19—21, 93—95.

[3]) Tak Prof. Makarewicz w Zarysie postępowania karnego austryackiego, 1909, str. 44: „Interes strony cywilnej musi być materjalny (szkoda nie może być idealną) i polegać na bezpośredniej z przestępstwa wynikającej szkodzie (por. orz. 162)". W tym samym sensie KH. 2358 z 28 czerwca 1899, KH. 3386 z 5 listopada 1907, KH. 3718 z 7 kwietnia 1910. Jednakże Prof. Stebelski w powołanym Komentarzu (str. 599—600) mówi o zasądzaniu nawiązki w procesie karnym w wypadkach naruszenia prawa autorskiego i patentowego: „Odszkodowanie winno obejmować nietylko właściwą bezszkodność i zwrot ubytego zysku, lecz ma być także według swobodnego uznania sądu, opartego na ocenieniu wszystkich okoliczności przyznana pokrzywdzonemu odpowiednia kwota pieniężna za doznane udręczenia albo za inne osobiste straty".

[4]) Enneccerus, Lehrbuch des bürgerlischen Rechts I, 2, 1927 § 450: „Leben, Körper, Gesundheit und Freihejt sind deshalb im Gesetze genannt, weil sie nicht zu den subjektiven Priwatrechten gehören". Longchamps de Berier. Wstęp do nauki prawa cywilnego ze szczególnem uwzględnieniem kodeksów, obowiązujących w b. Królestwie Kongresowem, w Małopolsce i w W. Ks. Poznańskiem, 1922, str. 71: „Z kodeksów cywilnych, omawianych przez nas, jeden kodeks austrjacki uznaje wyraźnie istnienie praw osobistych, wynikających z charakteru osoby, jako takiej, z osobistych przymiotów i stosunków i nazywa je prawami wrodzonemi". Wprawdzie niektórzy autorowie konstruują osobiste prawa prywatne do życia, zdrowia i t. d., są to jednak konstrukcje teoretyczne, nieuzasadnione de lege lata i przez praktykę ignorowane. Por. Till, Nauki ogólne austryackiego prawa prywatnego, 1911, str. 157, uw., oraz Wróblewski, Powszechny austrjacki kodks cywilny II, 1918, 1293, uwagi.

datkowe w procedurze austrjackiej unormowane jest nietylko § 47, lecz i w innych przepisach, np. §§ 4, 365—379, których procedura polska nie zawiera i które ściśle wiążą się z prawem materjalnem w obu wypadkach różnem.

Źródło nieporozumienia tkwi raczej w czem innem. Prawnicy kryminaliści mają stale do czynienia z naruszeniem jakiegoś dobra, ze szkodą, z krzywdą, z przestępstwem. Rodzaj dobra naruszonego daje im podstawę do podziału przestępstw na grupy i całej dalszej systematyki prawa karnego. Cały proces karny oscyluje również dokoła naruszenia dobra. Publiczno-prawne roszczenie oskarżyciela skierowane jest do sądu i ma za przedmiot wymierzenie kary. Podstawą tego roszczenia jest wyrządzenie szkody, a celem—potępienie, unieszkodliwienie lub nawet zniszczenie szkodnika. Oskarżyciel jako taki jest zawsze bezinteresowny. Od oskarżonego niczego on nie żąda, oskarżony zaś, gdyby nawet chciał, nie może go zaspokoić. Chodzi tu wyłącznie o represję, powodowaną naruszeniem szczególnie cenionego w społeczeństwie dobra. Słowem, punkt ciężkości prawa karnego leży w naruszeniu dobra. Ten charakter prawa karnego z natury rzeczy wytwarza u stosujących je osób pewne przyzwyczajenie, pewną skłonność ujmowania wszystkiego pod kątem widzenia zdziałanego zła, krzywdy wyrządzonej, naruszonego dobra. Dopóki chodzi o instytucje prawa karnego, nie można mieć nic przeciw temu. Gdy się jednak przechodzi do instytucyj prawa cywilnego, trzeba się tej predyspozycji pozbyć, co się nie zawsze udaje, a wówczas wychodzą nieporozumienia, których przykładem jest właśnie omawiany stosunek do powoda cywilnego. Jeśli bowiem z punktu widzenia oskarżyciela proces się toczy o szkodę, np. o pozbawienie życia, zniesławienie, pobicie, rabunek, oszustwo i t. d., to z punktu widzenia powoda cywilnego rzecz się ma odwrotnie: proces się toczy o odszkodowanie lub przywrócenie naruszonego dobra, t. j. o zapłacenie pewnej sumy pieniężnej, o zwrot zabranej rzeczy, o wydanie porwanego dziecka, o odwołanie oszczerstwa, o unieważnienie wymuszonego aktu i t. p. Z tej zasadniczej różnicy płyną wszystkie dalsze różnice między oskarżycielem a powodem cywilnym. A więc, powód cywilny jest zawsze interesowany, bierze udział w procesie w celu osiągnięcia własnych korzyści. Prywatno-prawne roszczenie jego skierowane jest do oskarżonego, który jest dla powoda cywilnego nie oskarżonym, lecz pozwanym i jako taki może z własnej woli powoda cywilnego zaspokoić [1]). Działalność powoda cywilnego nie ma charakteru. represywnego. To, co jest prawem, a niekiedy i obowiązkiem oskarżyciela, może być dla powoda cywilnego zabronioną szy-

---

[1]) W grę nie wchodzą skargi o ustalenie lub przekształcenie stosunków prawnych, gdyż w tych wypadkach wogóle nie można mówić o istnieniu roszczenia.

kaną. O karze np. mówić mu nawet nie wolno, a o przestępstwie tylko o tyle, o ile to jest potrzebne do uzasadnienia jego roszczeń. Różnica między powodem cywilnym a oskarżycielem polega przedewszystkiem na tem, że oskarżyciel jest oskarżycielem, powód cywilny zaś nim nie jest. Czyż nie można wobec tego mówić o dyspozycji psychicznej do systematyzowania wszystkiego na podstawie dobra naruszonego, jeśli Dr. Jendl nam tłumaczy, że dobro prawne „może to być dobro materjalne, t.j. o materjalnej, o cennej, majątkowej wartości lub idealne (np. cześć, prawo osobowe). Ta różnica daje podstawę do odróżnienia oskarżyciela w znaczeniu ściśle karnem (art. 52-73) od powoda cywilnego (art. 74-78)[1]). A więc, powód cywilny ma być też oskarżycielem, tylko nie w znaczeniu „ściśle karnem", różnica zaś pomiędzy tymi dwoma oskarżycielami ma się sprowadzać przedewszystkiem do tego, że jednemu wolno oskarżać tylko o naruszenie dobra majątkowego, podczas gdy drugiemu przysługuje prawo oskarżenia o naruszenie i innych dóbr? Takie same nastawienie widzimy u p. J. Rundstejna, który pisze: „Osoba jest pokrzywdzoną wówczas, gdy dobro prawne tejże osoby zostało już lub ma być dopiero naruszone. Takiem „„dobrem prawnem"" „będzie zarówno nie mające wartości majątkowej" „„dobro"", „jak cześć, będzie nim „„dobro"" majątkowej wartości, np. własność. Jednak, o ile chodzi o osobę, która może grać rolę powoda cywilnego w procesie karnym, to takiem dobrem, o które może występować z powództwem cywilnem, jest tylko dobro o wartości majątkowej, a to ze względu na cel wytoczenia powództwa cywilnego, którym jest „„dochodzenie w drodze procesu karnego roszczeń majątkowych, wynikających z przestępstwa"" (art. 74 kpk.). Wynika to z motywów projektu, w których stwierdza się, że się „„odsyła rozszczenia o charakterze niemajątkowym, jako bardziej skomplikowane, do sądu cywilnego"".[2]). W rozumowaniu tem zwrot: „dobrem, o które może występować z powództwem cywilnem" jest dwuznaczny: może to być dobro, żądane przez powoda cywilnego, np. powództwo o 100 zł. odszkodowania, lecz może to być i dobro, którego naruszenie uzasadnia wytoczenie powództwa, np. o przywłaszczenie 100 zł. Pierwsza alternatywa odpowiadałaby powszechnie przyjętemu oznaczaniu powództw według przedmiotu i z tego względu należałoby zatrzymać się na niej. W takim razie jednak powstawałaby sprzeczność między zacytowanym tekstem a uwagą do niego, w której autor powołuje się na omówione przed chwilą miejsce D-ra Jendla i przedstawione sub 1 zapatrywanie Prof. Makarewicza, gdzie jest mowa o naruszeniu dobra majątkowego. Aby tej sprzeczności

---

[1]) Jendl, jak 1.
[2]). Rundstejn, jak I.

uniknąć, trzeba przyjąć drugą alternatywę i przypuszczać, że autorowi chodziło o dobro naruszone. Płynie stąd doniosła konsekwencja, mianowicie, że roszczenia są majątkowe wtedy, gdy zostało naruszone dobro majątkowe, i nie są majątkowe, jeśli zostały naruszone tylko jakieś inne, nie mające wartości majątkowej dobra. Mamy zatem znowu systematykę na podstawie dobra naruszonego. Wyraźnie przeprowadza już ją p. A. Grzybowski, przeciwstawiając „roszczenia majątkowe" i „wynikające z krzywdy moralnej".[1]). O sugiestywnej sile tej systematyki świadczy najlepiej fakt, że nawet p. Lidisja Bergman, mimo iż omawia proces adhezyjny z punktu widzenia cywilistyki, idzie utartą przez „karników" drogą i nazywa roszczenia o wynagrodzeniu krzywdy moralnej „roszczeniami natury moralnej" lub „niematerjalnemi".[2]).

Roszczenie majątkowe jest więc, według kryminalistycznego sposobu myślenia, czemś w rodzaju oskarżenia o wyrządzenie szkody majątkowej; gdy przedmiotem takiego oskarżenia jest wyrządzenie krzywdy moralnej (niemajątkowej), roszczeniu odmawia się charakteru majątkowego i na mocy art. 74-go Kpk. odsyła się je na drogę zwykłego procesu cywilnego.

Jak zostało już zaznaczone, rozważania powyższe nie mają charakteru pewnika. Są to tylko przypuszczenia niepozbawione, zdaniem piszącego, cech prawdopodobieństwa. Jedna rzecz jest jednak w tem wszystkiem pewna, mianowicie, że niemożność dochodzenia nawiązki przed sądem karnym wynika z art. 74-go Kpk. tylko przy założetiu, iż o charakterze majątkowym lub niemajątkowym roszczenia decyduje rodzaj dobra naruszonego. Bez tego założenia pogląd powyższy w żaden sposób wytłumaczyć się nie da.

Założenie to jest niewątpliwie błędne. Aby jednak tego dowieść, trzeba wpierw ustalić, co to jest „roszczenie".

(C. d. n.).

Orzecznictwo cywilne.

Pismo, skierowane do pełnomocnika strony, należy poczytywać za zwrócenie się do samej strony.

Skoro oszacowanie pracy spadkodawcy powodów dokonywa się ex post, każda ze stron może wyrażać tylko opinję, która ustala minimum należności — o ile pochodzi od dłużnika, zaś maximum — o ile pochodzi od wierzyciela.

Art. 706[1] up. c. stosuje się tylko do powództw o dochody i straty i dotyczy tych jedynie wypadków, gdy ustalenie wyso-

---

[1]) Grzybowski, jak I.
[2]) Bergman, jak I, str. 290, 292.

kości wynagrodzenia, z uwagi na rodzaj dochodów lub strat, nie może być podporządkowane ogólnej zasadzie art. 366 U. P. C. o obowiązku udowodnienia powództwa i jako wyjątek nie ulega wykładni rozszerzającej.

Art. 15 przep. tymcz. o wynagr. adwokatów stosuje się wyłącznie do wynagrodzenia za prowadzenie spraw cywilnych przed sądami.

Nr. sprawy I C. 1210/30 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej d. 2 grudnia 1930 r. w sprawie W. M. i in. przeciwko A. M. i in. o 18000 zł. z $^{0}/_{0}$ tyt. wynagrodzenia za pracę.

Rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata T. pełnomocnika W. M. i in. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 8 lutego 1930 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosu rzecznika skarżących i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że pełnomocnik spadkobierców adwokata E. M. wystąpił przed Sąd Okręgowy o zasądzenie od pozwanych 18.000 zł. tytułem honorarjum za pomoc prawną w sprawach pozwanych, które nie były umówione zgóry, zostało jednak przyznane przez pełnomocniczkę pozwanych E. B. w liście z dn. 19 października 1926 r. w wysokości 2.000 dolarów; Sąd Okręgowy powództwo oddalił, lecz Sąd Apelacyjny naskutek skargi powodów wyrok ten uchylił i zasądził 6.000 zł., przytaczając w uzasadnieniu, iż jakkolwiek E. B. posiadała właściwe pełnomocnictwo, niemniej list z dn. 19 października 1926 r. nie może być uznany za zobowiązanie ze strony pozwanych z uwagi, iż wyraża jedynie opinję B. co do wysokości przypadającego adw. M. wynagrodzenia, zakomunikowaną osobie trzeciej, jaką jest pełnomocnik powodów oraz z uwagi na brak wzajemnej zgody stron umawiających się, wymaganej przez art. 1528 t. X. cz. I Zw. Pr.; natomiast w myśl art. 706^{1} U. P. C. i art. 15 Przepis. Tymcz. o wynagr. adw. i wobec propozycji pozwanych wypłacenia 4000 — 5000 zł. należy, zdaniem Sądu, zasądzić 6.000 zł.;

że jednak słusznie zarzuca skarga kasacyjna powodów, iż adw. T. w przypadku nie może być uznany za osobę trzecią, gdyż jako pełnomocnik powodów, w zakresie nadanego mu pełnomocnictwa zastępuje swych mocodawców; pismo więc, skierowane do niego w sprawie jego mocodawców, należy poczytywać za zwrócenie się do obecnych powodów;

że również słusznie zarzucają skarżący, iż Sąd Apelacyjny nadał niewłaściwe znaczenie dowodowe powyższemu pismu; powołanie się Sądu na przepis art. 1528 t. X. cz. I Zw. Pr. nie było trafne, gdyż z ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, iż strona powodowa powołała się na rzeczone pismo nie jako na umowę, lecz jako na przyznanie pozwanych, iż pracę adw. M. należy oszacować na 2000 dolarów; pod tym jednak kątem Sąd Apelacyjny pisma tego nie rozważył;

że pominięcie przez Sąd w charakterze dowodu pisma dłużnika, określającego wysokość przypadającej od niego sumy, z tej racji, iż wyraża ona jedynie opinję jego, nie można uznać za usprawiedliwione, skoro bowiem oszacowanie pracy spadkodawcy powodów dokonywa się ex post, każda ze stron z natury rzeczy nie może wyrażać tylko opinję, gdyż skrępowana jest w tym przedmiocie zdaniem strony przeciwnej; wobec tego opinję dłużnika należy traktować, jako minimum należności, opinję zaś wierzyciela, jako maximum;

że również zasadnie zarzuczają skarżący niewłaściwe zastosowanie do przypadku art. 706[1] U. P. C.; przepis ten jak wynika z wyraźnego jego brzmienia, stosuje się tylko do powództw o dochody i straty i dotyczy tych jedynie wypadków, gdy ustalenie wysokości wynagrodzenia nie może być podporządkowane ogólnej zasadzie o obowiązku udowodnienia powództwa, wyrażonej w art. 366 U. P. C., a to z uwagi na rodzaj dochodów lub strat, których wysokość jest nieraz trudna lub wręcz niemożliwa do stwierdzenia w drodze ogólnie dopuszczalnych przez procedurę cywilną sposobów dowodzenia (np. straty moralne); jest to więc wyjątek z ogólnej zasady o obowiązkach powoda (art. 366 U. P. C.), przeto nie ulega wykładni rozszerzającej;

że również niczem nie usprawiedliwił Sąd Apelacyjny powołania się na art. 15 Przep. Tymcz. o wynagr. adw., który stosuje się wyłącznie do wynagrodzenia za prowadzenie spraw cywilnych przed Sądem, co wynika z art. 1 tych przepisów, który wyraźnie to zaznacza, art. zaś 15 nie wybiega poza te przepisy (użyto wyrażenia „nie objętych powyższemi...“, a nie „niniejszemi”), lecz ma jedynie na względzie poszczególne przypadki, dotyczące spraw sądowych cywilnych, a przez te przepisy wprost nieprzewidziane; skoro więc Sąd Apelacyjny nietylko nie ustalił, iżby powodowie poszukiwali wynagrodzenia wyłącznie za prowadzenie spraw sądowych, oraz by wynagrodzenie to nie mogło być określone na podstawie art. 3-14 powołanych przepisów, lecz odwrotnie nadmienił, iż powodowie złożyli w dowodzie odpisy kontraktów, za których sporządzenie również poszukiwane jest wynagrodzenie, zastosowanie art. 15 nie było trafne;

że gdy w tym stanie rzeczy powodowie powoływali się na dowód zastępczy z opinji biegłych na stwierdzenie wysokości należnego wynagrodzenia oraz na dowód ze świadków celem ustalenia dokonanych prac, Sąd Apelacyjny, o ile miał wątpliwości co do pisma z dn. 19 października 1926 r., winien był zaofiarowane dowody dopuścić, nie zaś określić wynagrodzenie dowolnie;

że wobec tego wyrok zaskarżony w części, oddalającej powództwo, z powodu obrazy art. 711 U.P.C. ostać się w mocy nie może;

z tych zasad Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z powodu obrazy art. 711 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów przekazuje.

Skoro stosunek prawny stron powstał do dnia podpisania Traktatu Ryskiego, sprawa wytoczona przez obywatela sowieckiego nie ulega właściwości sądów.

Nr. sprawy I C. 1749/30 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej d. 12 listopada 1930 r. w sprawie J. P. kuratora nad mieniem nieobecnej E. T. przeciwko S. G. o 11.520 zł. z aktu zastawu,

rozpoznawał skargę kasacyjną J. P. na decyzję Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 6 maja 1930 roku.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

1) że w sprawie z powództwa E. T. o zasądzenie na jej rzecz od S. G. sumy 10.000 rb., przerachowanych na sumę 11.520 zł., z aktu zastawu, sporządzonego w d. 21 stycznia 1910 r., Sąd Apelacyjny w Wilnie, uchylając wyrok Sądu Okręgowego, postępowanie umorzył z założenia, iż sprawa na mocy art. XVII p. 2 Traktatu Ryskiego (D. U. 1921 poz. 300) nie ulega właściwości sądowej, powódka bowiem winna być uważana za obywatelkę sowiecką; w kasacji kurator nad majątkiem T. zarzuca Sądowi Apelacyjnemu obrazę powołanego artykułu Traktatu w związku z art. 584 p. 1 U. P. C.;

2) że skoro Sąd Apelacyjny ustalił, iż pełnomocnictwo, na mocy którego wytoczone zostało powództwo, wydane było przez T. w Moskwie w 1915 r.—i że od tego czasu T. stale zamieszkiwała w Rosji, i skoro poza sporem była okoliczność że T. w myśl art. VI p. 2 Traktatu Ryskiego nie zgłosiła życzenia w przedmiocie opcji obywatelstwa polskiego, wniosek Sądu Apelacyjnego, iż T. należy uważać za obywatelkę sowiecką, wbrew wywodom skargi, jest dostatecznie uzasadniony, za obywatelkę bowiem polską T. nie może być poczytywana, okoliczność zaś, czy T. po 1915 r. nie wyjechała z Rosji i nie utraciła obywatelstwa rosyjskiego, podczas przewodu sądowego nie była podnoszona, wobec tego wniosek powyższy Sąd oparł na danych sprawy;

3) że bez znaczenia jest okoliczność, iż w toku sprawy nad mieniem T. na skutek żądania pozwanego ustanowiona była kuratela nad mieniem T., jako nieobecnej, powództwo bowiem wytoczone było w jej imieniu;

4) że skoro, jak wynika z ustaleń Sądu Apelacyjnego, stosunek prawny stron powstał do dnia podpisania Traktatu Ryskiego, zasadnie i zgodnie z wyraźnem brzmieniem art. XVII p. 2 powołanego Traktatu Sąd Apelacyjny uznał, iż sprawa nie ulega właściwości Sądów i nie dopuścił się również obrazy art. 584 p. 1 U. P. C.;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

Z chwilą wydania rozporządzenia Kom. Gener. Z. W. z 15/V 1919 r. (Dz. U. Z. C. Z. W. poz. 23) majątki lenne nie istnieją, utraciły one bowiem ten swój charakter, jako oparty na wyjątkowej ustawie z 1871 r., wydanej przez zaborców w celu upośledzenia narodowości polskiej.

Nr. sprawy I C" 370/30 r.

Sąd Najwyższy na posiedzeniu jawnem Izby Pierwszej d. 28 października 1930 roku w sprawie M. i in. przeciwko K. i J. R. o przyznanie wspólnych praw spadkowych,

rozpoznawał skargę kasacyjną pełnomocnika K. i J. R., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dnia 2 listopada 1929 roku.

M. B., A. M. i J. J. w lutym 1924 r. wystąpiły przed Sąd Okręgowy w Wilnie przeciwko braciom K. i J. R. o zatwierdzenie powódek w częściach ustawowych do spadku po zmarłym w marcu 1914 r. ojcu stron L. R., o przyznanie każdej z nich z tytułu spadku prawa własności do 1/7 części pozostałego po ojcu majątku M. w pow. Lidzkim, obszaru około 80 dz. z inwentarzem żywym i martwym, i oddanie tego majątku we wspólne posiadanie powódek z pozwanymi z prawem każdej do 1/7 części, i wreszcie o przyznanie powódkom prawa poszukiwania w trybie wykonawczym strat z powodu wyłącznego użytkowania przez pozwanych rzeczonego majątku. Pozwani w obronie swej powołali się na posiadany przywilej króla Augusta III z d. 31 sierpnia 1750 r., na mocy którego dobra lenne M., włók sześć, nadane małżonkom J. R., przechodzić mają prawem lennem do sukcesorów ich tylko w męskiej linji, oświadczając przytem, iż spadkodawca L. R. jest zstępnym w linji prostej J. R. i że dobra te zachowały lenny charakter, wskutek czego mają tu zastosowanie przepisy, dotyczące majątków lennych, zawarte w t. VIII cz. I Zw. Pr. Sąd Okręgowy żądania powodowe oprócz przyznania powódkom prawa dochodzenia szkód, uwzględnił, a Sąd Apelacyjny z apelacji pozwanych, wyrok ten zatwierdził. W kasacji rzecznik pozwanych wnosi o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego z powodu obrazy art. 4 i 711 U. P. C., art 1 i nast. dodatku do tego art. ustawy o zarządzie majątków skarbowych w gub. zachodnich (t. VIII, cz. 1 Zw. Pr.), rozporz. Kom. Gen. Z. W. z dn. 15 maja 1919 r. oraz art. 1104 i 1254 t. X cz. I Zw. Pr.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego-referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y :

1) że w związku z zarzutami skargi kasacyjnej rozważeniu Sądu Najwyższego podlega pytanie prawne, czy przepisy, dotyczące majątków lennych, zawarte w art. 1—7 dodatku do art. 1 (uwaga 1) ustawy o zarządzie majątkami skarbowemi w gub. zachodnich (t. VII cz. 1. Zw. Pr. wyd. 1893), zachowały dotychczas swą moc, a co za tem idzie, czy istnieją majątki lenne; przy rozważaniu powyższego pytania należy mieć na widoku genezę tych przepisów; dobra lenne w województwach wschodnich utrzymały się z czasów dawnej Rzeczypospolitej, kiedy zwłaszcza na Rusi istnienie takich dóbr wywołane było potrzebą silnej organizacji wojskowej, lennik bowiem obowiązany był do pełnienia służby wojskowej, wobec tego dobra lenne przechodziły jedynie na potomków linji męskiej, z wykluczeniem płci żeńskiej; wyżej powołane przepisy, jak widać z ukazu Senatu z dn. 24 kwietnia 1824 r. (patrz Zb. pr. Im.

Ros. Nr. 291 883), podanego jako jedno ze źródeł tych przepisów, oparte były na zasadach prawodawstwa polskiego, ukaz ten bowiem powołuje się na konstytucje sejmowe; jeszcze za dawnej Rzeczypospolitej dążono do tego, aby zamienić dobra lenne w dziedziczne; takie też stanowisko zajął prawodawca zaborczy, przy uwłaszczeniu bowiem włościan 18 grudnia 1861 r. zapadła opinja Rady Państwa (p. Zb. pr. Imp. Ros. Nr. 37 761), z mocy której majątki lenne zostały zniesione; w myśl p. 3 tego prawa, po nabyciu przez włościan gruntów i osad na ogólnych zasadach ukazu z d. 19 lutego 1861, pozostałe grunty w majątkach lennych pozostają u ich posiadaczy na prawie zupełnej własności i majątki te skreślają się z liczby lennych; jednak 30 listopada 1871 r. opinja Rady Państwa o trybie, w jakim majątki lenne przechodzą na własność ich posiadaczy (powołany zbiór Nr. 50 238), wprowadziła uzupełnienie rzeczonego p. 3 w tym sensie, iż punkt ten w danem brzmieniu dotyczy jedynie lennych majątków, należących do osób pochodzenia rosyjskiego, w lennych majątkach zaś, będących w posiadaniu osób pochodzenia polskiego, w których wykup gruntów włościańskich nie był dokonany do czasu wydania ukazu o obowiązkowym wykupie w gub. zachodnich, grunty, poza podlegającemi wykupowi, pozostają w posiadaniu ich posiadaczy na lennem prawie z ograniczeniami, wyłuszczonemi w przepisach o majątkach lennych, ta opinja Rady Państwa stanowi źródło art. 2 wyżej powołanych przepisów, przyczem przy kodyfikacji oznaczona była data wykupu, od której powyższa zmiana obowiązywała, mianowicie, co do gub. wileńskiej i kowieńskiej dzień 1 marca 1863 r. i nadto zaznaczono, iż majątki lenne, nabywane przez osoby rosyjskiego pochodzenia, również stanowią ich zupełną własność i przestają być lennemi;

2) że z powyższego wynika, iż zachowanie dóbr lennych w prawie rosyjskiem było jedynym z przejawów wzmożonej po powstaniu 1863 r. dążności do rusyfikacji kraju i do zniszczenia polskiego posiadania, prawodawca bowiem zaborczy cofnął wyłącznie w stosunku do Polaków prawo o zniesieniu lennych majątków, skutkiem czego, po wygaśnięciu linji męskiej posiadaczy takich majątków, miały one przejść na skarb rosyjski;

3) że skoro utrzymanie lennego charakteru majątków stało się upośledzeniem ze względu na narodowość Polaków, powołane przepisy, z chwilą wydania rozporz. Kom. Gen. Z.W. z d. 15 maja 1919 r. (D. U. Z. C. Z. W. poz. 23), głoszącego, iż wszelkie przepisy, które obowiązywały na obszarach obecnych województw wschodnich i ustanawiały ograniczenia prawne, zależne od narodowości i wyznania, zostały uchylone (art. 1), należy przyjąć, iż przepisy, wymienione na wstępie, utraciły moc obowiązującą;

4) że twierdzenie skarżących, iż stan prawny, jaki wytworzył się za dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, oparty na przywileju królewskim, nie może być poczytywany za ograniczenie praw Polaków, nie jest słuszne, lenny bowiem charakter spornego majątku tylko pozornie opiera się na przywileju 1750 r., gdyż przywilej ten z mocy wyżej powołanego prawa z r. 1861 utracił swą moc, lenny zaś charakter sporny majątek zachował na mocy rzeczonego wyjątkowego prawa z 1871 r.;

5) że w związku z tem upada zarzut obrazy art. 4 U.P.C., skoro bowiem majątek M. jest zwykłym majątkiem dziedzicznym, za jaki powódki go uważały, nie zachodziła potrzeba zapozywania Skarbu, jako domniemanego następcy w razie wygaśnięcia linji męskiej rodu R.; ponadto wyrok w sprawie niniejszej Skarbu nie obowiązuje;

6) że wreszcie niesłuszny jest ostatni zarzut skargi obrazy art. 1104 i 1254 t. X. cz. 1 Zw. Pr., w chwili bowiem otwarcia spadku w 1914 r. sporny majątek nie stanowił własności skarżących, prawo to uzyskali oni z wydaniem przez Kom. Gen. powołanego rozporządzenia, z tą więc dopiero chwilą, jak słusznie w ostatecznym wyniku wywnioskował Sąd Apelacyjny, powstało dla powódek narówni ze skarżącymi prawo do spadku co do tego majątku, jako dziedzicznego;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

Orzecznictwo karne.

Przez wyjątkowe warunki danego wypadku, usprawiedliwiające wyrzeczenie kary śmierci (art. 15 p. p. do K. K.) rozumieć należy nie wyjątkowe warunki ogólne, wśród których czynu dokonano, te bowiem są już przez przepisy ze wzmożoną sankcją przewidziane, ale wyjątkowe warunki danego wypadku, jako to: osoba sprawcy, sposób działania, znaczenie społeczne dokonanego czynu i t. d.; z drugiej strony ze względu na charakter przejściowy przepisów, wprowadzających karę śmierci, Sąd orzekający, pozbawiając kogoś życia, jeszcze bardziej dokładnie i wszechstronnie winien ustalić warunki, pozwalające na zastosowanie sankcji karnej, która przecina życie ludzkie.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 31. X. 1930 w sprawie Choroszewicza Mikołaja osk. z art. 454, 563 K. K. Nr. II K. 1254/30.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy zwraca uwagę na genezę art. 15 przepisów przechodnich do K. K., przewidującego karę śmierci, odrzuconą przez K. K. Po wprowadzeniu tego kodeksu w życie na obszarze b. Królestwa Polskiego i na Kresach Wschodnich, w związku ze stanem, wytworzonym przez wojnę w dziedzinie stosunków karno - prawnych, wskutek wzrostu

przestępczości, zobojętnienia do kar zwykłych i gwoli zabezpieczenia spokoju publicznego, ustawodawca uznał za konieczne najbardziej groźne przestępstwa karać śmiercią, idąc poniekąd wzorem ustawodawcy niemieckiego (§ 4 ustawy z dn. 31. V. 1870 przewidujący karę śmierci za poszczególne czyny przy stanie wojennym lub w czasie wojny). Jak sama jednak nazwa przepisów *przejściowych* świadczy, że są one na czas *przejściowy* wydane. Nie uległ wprawdzie art. 15, pomimo uspokojenia kraju, żadnej jeszcze zmianie, ale powyższe przesłanki wymagają, by obecnie ze szczególną dokładnością i rozwagą ustalać warunki, powodujące zastosowanie art. 15 p.p. do K. K.

KRONIKA.

Redakcja naszego pisma otrzymała od P. Adwokata Zygmunta Jundziłła poniższy list:

Do Redakcji Wileńskiego Przeglądu Prawniczego

W związku z umieszczoną w piśmie Panów wzmianką o wysłaniu depeszy w imieniu adwokatury wileńskiej do Pana Ministra Sprawiedliwości, przesyłam list mój, skierowany do Pana Dziekana Rady Adwokackiej w Wilnie, jako wyjaśniający zajęte przezemnie stanowisko.

Łączę wyrazy poważania

31.I.1931 (—) *Zyg. Jundziłł.*

Wilno, dnia 31 stycznia 1931 roku.

Wielce Szanowny Panie Dziekanie.

W „Wileńskim Przeglądzie Prawniczym“ została umieszczona treść depeszy, wysłanej dnia 1 stycznia r. b. do Pana Ministra Sprawiedliwości przez Sądownictwo, Prokuraturę i Adwokaturę Wileńską.

W imieniu Adwokatury depesza, jak z ogłoszonego tekstu wynika, została podpisana przezemnie, jako obecnego na zebraniu przedstawiciela Rady.

Zapewniam, że w postępowaniu mojem miałem na względzie jedynie uniknięcie jakiegokolwiek wystąpiania o charakterze politycznym, w tem mniemaniu, że wysłanie depeszy gratulacyjnej, do czego zresztą byłem poniekąd przynaglony okolicznościami, będzie uważane za zwykły akt grzeczności.

Zeznając jednak najzupełniej, iż postępowaniem mojem, aczkolwiek usprawiedliwionem memi zamiarami, wszakże przekroczyłem granice uprawnień reprezentacyjnych, jakie mnie, jako Pro-Dziekanowi służyły, i podzielając stanowisko

Szanownych moich Kolegów, którzy bronią ścisłego przestrzegania apolityczności Rady, uważam za słuszne i konieczne zrzec się godności Pro-Dziekana Rady.

Proszę przyjąć wyrazy mego najgłębszego szacunku i poważania

Zygmunt Jundziłł.

Uroczystości Sądowe w Pińsku. W dniu 1 lutego b. r. Sąd Okręgowy w Pińsku obchodził uroczystość poświęcenia gmachu, związaną z obchodem 10-ciolecia jego pracy, które przypadło na dzień 11 stycznia 1931 roku.

Na uroczystości zjechali jeszcze w dniu 31 stycznia 1931 r. z Warszawy p. p. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego p. Leon Supiński w zastępstwie Ministra Sprawiedliwości, Vice-Minister Sprawiedliwości Mieczysław Świątkowski, Dyrektor Departamentu Administracyjnego p. Adam Kwiatkowski i Naczelnik Wydziału Administracyjnego D-r Stanisław Batycki, oraz b. Prezes Sądu Okręgowego w Pińsku, obecny Vice-Prokurator Sądu Najwyższego Czesław Łuński; z Wilna p. p. Vice-Prezes Sądu Apelacyjnego Maksymiljan Maliński w zastępstwie chorego Prezesa tegoż Sądu, Prokurator Sądu Apelacyjnego Józef Przyłuski oraz Prezesi Sądów Okręgowych: w Łucku — p. Bogumił Włodek, w Wilnie p. Wacław Wyszyński. w Równem — p. Bronisław Steinman i w Nowogródku p. Henryk Muraszko, oraz z Brześcia p. p. Vice-Wojewoda Poleski — Zygmunt Skrzyński, p. Prezes Okręgowej Izby Kontroli Józef Mińkowski i Kurator Okręgu Szkolnego p. Pogorzelski.

Gości Warszawskich witali już w Brześciu n/B. Prezes i Prokurator Sądu Okręgowego w Pińsku wraz z Sędziami Wydziału Zamiejscowego i Sądu Grodzkiego.

Uroczystości rozpoczęły się w dniu 1 lutego 1931 roku nabożeństwem w Katedrze, celebrowanem przez Ks. Prałata Iwickiego, który po Mszy św. wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe. Następnie o godzinie 12-ej sądownicy Pińscy zostali przedstawieni w gmachu nowego Sądu p. p. Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego i Vice-Ministrowi. O godzinie 12 m. 30 nowy gmach Sądu poświęcony został przez Księdza Prałata Iwickiego.

O godzinie 1 po południu w dużej sali posiedzeń nowego gmachu Sądu odbyła się uroczysta akademja, którą — po odegraniu Hymnu Narodowego przez orkiestrę stacjonowanego w Pińsku 84 P.P. — zagaił Prezes Sądu p. A. Bobkowski, odczytując reskrypt Ministra Sprawiedliwości na imię Prezesa i Prokuratora Sądu Okręgowego. W dalszem przemówieniu, oddawszy hołd pracom Sądu Okręgowego, w których jako świeżo mianowany nie brał poprzednio udziału, Prezes zapowiedział program pracy na przyszłość i wyraził życzenie dalszego usprawnienia tej pracy i pozyskiwania w większości swej niepolskiej etnicznie ludności przez sprawiedliwy do niej sto-

sunek, wreszcie zakończył przemówienie podziękowaniem władzom za urzeczywistnienie powstałej na miejscu idei nowego gmachu i zapewnieniem w imieniu Sądowników Pińskich, że nadal w pracy, w której specjalne trudności i specjalne zadania doceniają, wytrwają,

Następnie głos zabrał Prokurator p. S. Falkowski, który porównywał trudności pierwszych lat pracy do warunków obecnych, ilustrując różnicę przez porównanie gmachów Sądu—starego i nowego. W imieniu Adwokatury Pińskiej przemawiał p. Mecenas J. Furowicz. W imieniu Komitetu Obchodu wygłosił dłuższe przemówienie p. Podprokurator Czesław Szpądrowski. Wreszcie w imieniu urzędników przemawiał p. Stanisław Tokarzewski.

Zakończyła się akademja odczytaniem depesz wysłanych następnie na imię Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego, Pana Prezesa Rady Ministrów i Pana Ministra Sprawiedliwości oraz Hymnem Narodowym.

Następnie o godzinie 3 po południu w salach Ligi Morskiej i Rzecznej miejscowi Sądownicy podejmowali przyjezdnych gości bankietem, na którym na wygłoszone przez gospodarzy toasty odpowiadali dłuższemi przemówieniami p.p. Vice-Minister Świątkowski i Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Supiński. Wieczorem w salach nowego gmachu Sądu Okręgowego odbył się raut, urozmaicony produkcjami artystycznemi p.p. J. Hejdukowskiej (śpiew), p. Sumorokowej (deklamacja), Tabenckiej (skrzypce) oraz p.p. Szarkowskich. Bezpośrednio z rautu Prezes i Prokurator Sądu odprowadzili gości Warszawskich na dworzec.

Przegląd czasopism.

Revue International de Droit Penal. Le 4-e trimestre 1930. *Trzecia międzynarodowa konferencja ujednostajnienia prawa karnego. I. A. Roux*, profesor uniwersytetu w Strassburgu.

Na wstępie autor konstatuje, że powodzenie konferencji w Bruxelli w dniach 26—30 czerwca 1930 r. jest najlepszym dowodem żywotności dzieła, zapoczątkowanego w 1926 r. na pierwszym międzynarodowym kongresie prawa karnego.

Następnie autor podkreśla, że ostatnia konferencja jest podobną do konferencji Warszawskiej z 1927 r. i Rzymskiej z 1928 r., gdyż ożywia ją to samo głębokie przekonanie o możliwości i realności unifikacji prawa karnego.

W dalszym ciągu swej niezmiernie ciekawej pracy profesor Roux zaznacza różnicę między konferencją w Brukselli i dwiema poprzedniemi. W związku z tem, że na ostatniej konferencji było reprezentowanych już 13-e państw, i że liczba uczestników przez to znacznie się powiększyła, autor konsta-

tuje rozszerzenie się ilościowe i jakościowe podstawowych idei. Przedewszystkiem więc obecnie już była mowa wogóle o unifikacji, a nie jak przedtem o unifikacji norm tylko w tych kodeksach, które są na warsztatach kodyfikacyjnych; następnie zajmowano się nietylko częścią ogólną kodeksu, lecz i szczególną, mówiąc o niektórych występkach i zbrodniach; nakoniec występuje na jaw współpraca konferencji z Ligą Narodów, konferencja bowiem ujęła w formę prawodawczą to, co Liga Narodów sformułowała w formie abstrakcyjnej w międzynarodowych konwencjach. Niektórzy mogą, zdaniem autora, uważać, że jedyna droga do unifikacji to przedewszystkiem umowy międzynarodowe, a dopiero potem praca nad unifikacją tego, co umowy upodobniły, to jednak byłoby zbytniem pomniejszaniem zadań zjazdów międzynarodowych, zadanie nauki prawa karnego polega na tem, by wyjaśnić punkty, które mogą być zasadniczo uzgodnione, i przygotować co do tych punktów ujednostajnienie prawodawcze.

„Odpowiedzialność karna osób prawnych". *M. G. Bartaglini,* profesor uniwersytetu w Padwie.

Autor na wstępie zaznacza, że kwestja odpowiedzialności karnej osób prawnych, która była gorąco debatowana na kongresie międzynarodowego prawa karnego w Bukareszcie w 1929 roku, obecnie jest przedmiotem ożywionej dyskusji wobec zamierzonej reformy niektórych kodeksów karnych. W ściśle naukowem ujęciu kwestji autor wychodzi z założenia, iż osoba prawna może naruszyć normy prawa, lecz z tego nie wynika, że może ona popełnić występek, chodzi bowiem o zupełnie inne naruszenia, do których też należy stosować zupełnie inne kryterjum. Osoba prawna, z istoty swej zawsze reprezentowana przez osobę fizyczną, może odpowiadać cywilnie, jednak i tu odpowiedzialność ogranicza się do odpowiedzialności za czyny zastępcy, przytem za czyny osobiste reprezentanta, który wyszedł ze swej roli, osoba prawna nie jest odpowiedzialna. Między postępowaniem nieprawnem i występkiem zachodzi różnica zasadnicza, polegająca na tem, że występek może być dokonany przez człowieka, posiadającego wolę, która może być subjektywnie oceniona, poza człowiekiem występek nie jest do pomyślenia, a więc i popełnienie występku za pośrednictwem przedstawiciela jest niemożliwe. Do tych samych wniosków negatywnych przychodzi autor, analizując tę kwestję z punktu widzenia kary, pojęcie bowiem kary przewiduje osobę, która może cierpieć, co jest nie do pomyślenia o osobie prawnej. Grzywny administracyjne mogą być zastosowane względem osoby prawnej, nie wymagają one bowiem osoby, mogącej cierpieć. Nie może być zastosowany do osoby prawnej środek bezpieczeństwa (mesure de sureté), którego zasadnicze cechy są, zdaniem autora, następujące: 1) może być on orzeczony tylko przez sędziego, 2) nie jest zależny od odpo-

wiedzialności moralnej, 3) może mieć zastosowanie względem tego, kto popełnił występek, 4) przewiduje ocenę osobowości ludzkiej, 5) zmierza do zmiany stanu subjektywnego oskarżonego za pomocą zabiegów fizyko-psychicznych. Natomiast mogą być zastosowane środki policyjne prewencji pośredniej, które nie zawierają powyższych cech środka bezpieczeństwa, a więc mogą być zastosowane względem osoby prawnej.

Przegląd sądowy Nr. 1 r. 1931. K. S. *O obowiązku oskarżyciela posiłkowego do zwrotu kosztów postępowania karnego.* Autor analizuje art. 561 k. p. k., interesując się kwestją, kto ponosi koszty w wypadku popierania oskarżenia przez oskarżyciela posiłkowego obok oskarżyciela publicznego, w razie gdy zapadnie wyrok uniewinniający lub postanowienie o umorzeniu sprawy. K. p. k. nie daje wyraźnej na to odpowiedzi, praktyka zaś sądów grodzkich obciąża kosztami Skarb Państwa. Autor artykułu krytykuje to stanowisko, uważając, że w sprawach niewątpliwych zbędnym jest udział oskarżyciela posiłkowego, zaś w sprawach innych—gdy krzywda jest raczej urojona-słusznem jest, by koszty ponosił oskarżyciel posiłkowy. Wniosek autora, zmierzający do obarczenia odpowiedzialnością finansową w sprawach o przestępstwa, ścigane z urzędu wyłącznie oskarżyciela posiłkowego, pomimo popierania oskarżenia przez przedstawiciela władzy państwowej, nasuwa poważne wątpliwości, zwłaszcza ze względu na brzmienie art. 561 kpk., uzasadniające raczej praktykę, stosowaną dotychczas przez Sądy Grodzkie. Równie wątpliwe są niektóre argumenty, wysuwane przez autora.

Palestra Nr. 10—11 r. 1930. Dr. Stefan Rozenband *Wolność słowa we Francji wobec prawa.* Punktem wyjścia dla rozważań autora jest założenie, że wolność słowa mieści w sobie prawo wybierania formy słowa (mowa, pismo, druk) oraz prawo wybierania słuchaczów (list, dziennik, wiec) i że wolność prasy nie jest niczem innem jak wolnością słowa. Dlatego też francuska deklaracja praw z r. 1791 obejmowała wszystkie formy wolności słowa w jednolitym przepisie, a Anglja dotąd hołduje zasadzie, że wolność prasy nie jest większa ani mniejsza niż wolność słowa. Natomiast Konstytucja polska wyodrębniła w art. 105 przepisy prasowe; śladem jej poszło dalsze ustawodawstwo, omawiając nadużycia wolności słowa w kodeksie karnym (projekt), dla prawa zaś prasowego, zarówno materjalnego jak formalnego, tworząc odrębne ustawy.

Po tym wstępie i mając na względzie polskie prace ustawodawcze, autor zajmuje się przeglądem ustaw, doktryny i praktyki sądowej we Francji w okresie ostatnich lat pięćdziesięciu.

Głos prawa Nr. 1 r. 1931. Dr. Józef Skąpski. *Przeoczenia w kodeksie postępowania cywilnego.* Podkreślając na wstępie znaczenie unifikacji formalnego prawa cywilnego, dr. Skąp-

ski zwraca uwagę na luki, powstałe naskutek zmian, wprowadzonych do pierwotnego projektu Komisji Kodyfikacyjnej i często niezharmonizowanych z całością, a mianowicie: 1) naskutek skreślenia zasadniczego art. 156 o specjalnym trybie doręczenia pozwu a odwoływania się do tego trybu w innych artykułach, 2) braku postanowień o skutkach niezastosowania się do przepisu o przymusie adwokackim, a powoływania się na te skutki. Autor zwraca również uwagę na niebezpieczeństwo przedłużenia procesu przez wprowadzenie fakultatywnej (zamiast obowiązkowej) odpowiedzi na skargę, szkodliwość utrzymania przestarzałej instytucji „prawnego zamieszkania", oraz uwypukla niejasności w przepisach, dotyczących niezmiernie ważnej kwestji—dopuszczalności dowodu za świadków na obalenie dokumentu, jak również — w wypadkach, gdy prawo wymaga dowodu na piśmie.

Z BIBLJOGRAFJI.

Mjr. K. S. Rybicki Tomasz, **Zwalczanie pojedynków, Warszawa, 1930, str. 32.** Odbitka z nr. I Kwartalnika „Wojskowy Przegląd Prawniczy" z roku 1930. Autor w żywo i interesująco napisanej pracy proponuje utworzenie państwowej Rady honorowej jako najwyższej instancji w sprawach honorowych, wyposażając ją w prawo udzielania zezwoleń na odbycie pojedynków. Jednocześnie w ustawie karnej materjalnej ma być zapewniona bezkarność pojedynków, odbytych za zezwoleniem Rady honorowej. Przeprowadzić to należy w części ogólnej w rozdziale o okolicznościach, wyłączających i wykluczających karalność. Pojedynki, odbyte bez zezwolenia Rady honorowej, proponuje autor porównać w ustawie karnej ze zwykłemi bójkami, karząc pospolitem więzieniem i karami na czci. Karze podlegałyby nietylko strony, lecz również i inne osoby, w starciu biorące udział (sekundanci, lekarze). Pojedynki bez krwawych skutków podlegałyby karze za usiłowanie według możliwego wyniku.

WOKANDA

spraw, wyznaczonych na posiedzenie jawne Izby Pierwszej Sądu Najwyższego.

Na dzień 3 marca 1931 r. o g. 10 rano.

S P R A W Y

Nr. porz.	Nr. spr.	
1.	2162/30	Józefa-Władysława Tobołowskiego i in. z Heszlem Lejbę Urysohnem o 15,670 zł. zwrotu. Referent: Sądzia W. Święcicki.

2. 2035/30 Andrzeja Kosa p-ko Konstantemu Masalskiemu o majątek spadkowy. Referent: Sędzia S. Suryn.
3. 1960/30 Eugenji Jakubowskiej z Spółdzielnią Związku Ziemian z ogr. odp. w Warszawie o 9,000 zł. tyt. zwrotu kosztów parcelacji. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
4. 2402/30 Marji Głogowskiej z Klemensem i Jadwigą małż. Rudnickimi o 238.886 zł. 26 gr. Referent: Sędzia W. Święcicki.
5. 2001/30 Stanisławy Walczuk p-ko Marcinowi Gierosowi i in. o majątek spadkowy. Referent: Sędzia S. Suryn.
6. 2595/30 Marjanny Łażewskiej p-ko Ludwikowi Busławskiemu o majątek spadkowy. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
7. 2200/30 Wołyń, Włość. Kooperat. Banku w Równem z firmą „Polskie Zakłady Philipsa" Sp. Akc. o należność z weksli. Referent: Sędzia W. Święcicki.
8. 1841/30 Maksyma Gorbackiego i in. z Charytyną Merczuk o prawo własności do ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
9. 2640/30 Władysława Łabuńko—kurat. nad mien. nieob. Olgi Kaczanowskiej p-ko Kurji Metropolitalnej Wileńskiej o przyznanie prawa własności. Referent: Sędżia W. Łukaszewicz.
10. 2021/30 Mejera Efrona i in. z Zofją vel Sulką vel Sonią Frydman o przerachowanie należności Referent: Sędzia W. Święcicki.
11. 1837/30 Wincentyny Skorulskiej p-ko Romualdowi Skorulskiemu o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.
12. 2156/30 Ela Bernsztejna i in. p-ko Mieczysławowi Chodkiewiczowi o zwrot 1000 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
13. 2157/30 Prawosławnego Konsystorza Wołyńskiego p-ko Mojsze-Aronowi Rozenbojmowi o usunięcie budynków. Referent: Sędzia W. Święcicki.
14. 1835/30 Michała Jermołowicza p-ko Janowi Jermołowiczowi o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.
15. 1839/30 Tadeusza Pietrucika p-ko Janowi Pietrucikowi o spadek. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

Na dzień 10 marca 1931 r. o g. 10 rano.

SPRAWY

1. 2210/30 Skarbu Państwa z firmą „Dom Ekspedycyjno-Handl. Hauspiegel. Haspel i S-ka" o 972 zł. za zaginiony towar. Referent: Sędzia W. Żywicki.
2. 2024/30 Bazylego Bondaryka i in. p-ko Konstantemu Wasilczukowi i in. o przyznanie prawa przejścia i przejazdu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
3. 1843/30 Fomy Sokoła i in. p-ko Bazylemu Podzie i in. o przyznanie prawa własności do ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
4. 2312/30 Skarbu Państwa z Janem Kurkiem o 220 zł. Referent: Sędzia W. Żywicki.
5. 2111/30 Jana Smyczkowskiego i inn. z Antonim Smyczkowskim o zatwierdzenie prywatnego testamentu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
6. 1859/30 Antoniny Jakimczykowej przeciwko Stefanowi i Eudokji Pleszkom o wyłączenie z posiad. 5 dzies. ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
7. 1954/30 Luby Paszkowskiej p-ko Rozie Pak i in. o eksmisję. Referent: Sędzia W. Żywicki.
8. 2352/30 Pawła Taruca p-ko Praksedzie Tarucowej i in. o ziemię. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
9. 1851/30 Antoniego Andrejuka z Martą i Janem Smatyjewiczami o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.

10. 1953/30 Bancela Arkina z Bejlą Anolikową o 500 zł. Referent: Sędzia W. Żywicki.
11. 2588/30 Izydora Dudojcia p-ko Maciejowi Dudojciowi o spadek. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
12. 1939/30 Jana Stasiewicza p-ko Aleksandrowi Stasiewiczowi o spadek. Referent: Sędzia S. Suryn.
13. 1927/30 Piotra Pencaka p-ko Janowi Gryce o uznanie umowy za pozorną i nieprzynoszącą tytułu własności. Referent: Sędzia W. Żywicki.
14. 1973/30 Jana Demusia p-ko Bazylemu Baranowskiemu i in. o prawo własności do ziemi. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
15. 1928/30 Teodozego Bogowida z Andrzejem Bogowidem o dopuszczenie do wspólnego posiadania. Referent: Sędzia S. Suryn.

Na dzień 13 marca 1931 r. o g. 10 rano.

SPRAWY:

1. 2676/30 Stanisława i Urszuli małż. Lipińskich p-ko Antoniemu Purzyckiemu o prawo własności. Referent: Sędzia B. Wermiński.
2. 2357/30 Hercka i Chany małż. Fusk p-ko Berkowi i Bajli małż. Rozenberg o wydanie tyt. wykon. z wyroku Sądu Polubownego. Referent: Sędzia W. Miszewski.
3. 1518/30 Maurycego Frenkla z Częstochowską Fabryką Igieł i Wyrob. Metal. Sp. Akc. o przerachowanie. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
4. 2379/30 Lipy vel Leopolda Sobla p-ko Moszkowi Rezenbergowi o 4,237,800 mk. Referent: Sędzia B. Wermiński.
5. 2322/30 Firmy „Pszczyńskie Towarzystwo Handlowe“ z Samuelem Wichlerem o wydanie tyt. wykon. z wyroku Sądu Polubownego. Referent: Sędzia W. Miszewski.
6. 1203/29 Adama i Stefana Korneluków z Teodorem Zającem o przywrócenie zakłóconego posiadania. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
7. 2143/30 Anny Lewczuk-Jaszczukowej p-ko Janowi i Anastazji małż. Makaruk oraz in. o uznanie wyroku sądowego za nieszkodzący. Referent: Sędzia B. Wermiński.
8. 2269/30 Polskiego Banku Handlowego p-ko firmie „Juljan Dzierżanowski o 5,130 zł. Referent: Sędzia W. Miszewski.
9. 2348/30 Jana Baranowskiego p-ko Mejerowi Wołkowiczowi o ustalenie podstawnego komornego. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
10. 2249/30 Serafiny Naumczukowej op. nad maj. zm. Eudokima Naumczuka z Łukjanem Semeniukiem o przyznanie prawa własności do ziemi. Referent: Sędzia B. Wermiński.
11. 2749/30 Moszka-Arona i Rody małż. Boraks z Adelą Mławską o 17,000 zł. Referent: Sędzia W. Miszewski.
12. 2247/30 Teodozego Hubisza i in. z Maksymem Hubiszem o dopuszczenie do wspólnego posiadania. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
13. 2248/30 Iryny Wojtiukowej z Janem Hajdukiem o przywrócenie zakłóconego posiadania. Referent: Sędzia B. Wermiński.
14. 2561/30 Adolfa Czarnożyła p-ko Wacławowi Klepczyńskiemu i in. o 1,624 zł. Referent: Sędzia W. Młszewski.
15. 2246/30 Andrzeja Hermaniuka z Matroną Hołub vel Gołąb o ziemię i 400 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

Na dzień 18 marca 1931 r. o g. 10 rano.

SPRAWY:

1. 2212/30 Skarbu Państwa p-ko Władysławowi i Wincentemu Mrozowskim o eksmisję. Referent: Sędzia B. Wermiński.
2. 1457/30 Włodzimierza Kubińskiego vel Pikulińskiego z Bartłomiejem Miłoszko o własność nieruchomą. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
3. 2154/30 Heleny Paliwodowej i in. z Ewą Warenikową o ziemię. Referent. Sędzia W. Łukaszewicz.
4. 2113/30 Skarbu Państwa p-ko Albrechtowi Radziwiłłowi o 115,292 zł. 88 gr. jako wartość materjałów kolejki. Referent: Sędzia B. Wermiński.
5. 2283/30 Małki Dobkin i in. z Józefem Frydmanem o uznanie aktu nabycia nieruchomości za obowiązujący. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
6. 2036/30 Andrzeja i Anny Kowalczuków z Martą Żywiukową o eksmisję z gruntu. Referent; Sędzia W. Łukaszewicz.
7. 2023/30 Antoniny Panasiukowej z Ignacym Panasiukiem o przyznanie prawa do spadku. Referent: Sędzia B. Wermiński.
8. 2002/30 Jana Janczewskiego z Zuzanną Janczewską o podział majątku. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
9. 2019/30 Marjana Oziembłowskiego—kurat. nad. mien. zagin. Zofji Kijawskiej p-ko Marcinowi Miechowiczowi o eksmisję. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
10. 2046/30 Aleksandry Leszczyńskiej p-ko Janowi i Annie Zieńczukom o eksmisję i 15 pud. żyta. Referent, Sędzia B. Wermiński.
11. 1909/30 Teodora Markiewicza p-ko Janowi Markiewiczowi o przywrócenie zakłóconego posiadania. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
12. 2183/30 Mikołaja Dojlida i in. p-ko Marji i Tymoteuszowi małż. Romaszkom o dopuszczenie do wspóln. korzystania ze spadku. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
13. 2158/30 Ignacego Jewsiejczyka z Olgą Tołścikową o przyzn. prawa do $^1/_3$ majętn. spadkowej. Referent: Sędzia B. Wermiński.
14. 2083/30 Marji Rodzikowskiej p-ko Meletemu Borkowskiemu o 300 rb. z wekslu. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
15. 2098/30 Jana Sackiewicza p-ko Janowi Sidorowiczowi o 1000 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
16. 1311/26 Antoniego i Pawła Szorochów i in. z Anną Szoroch i in. o wydzielenie spadkowej ziemi i budynków. Referent: Sędzia B. Wermiński.

Na dzień 24 marca 1931 r. o g. 10 rano.

SPRAWY:

1. 2260/30 Stanisława Cholewińskiego p-ko Kazimierzowi Wyczałkowskiemu o 602 zł. 04 gr. i eksmisję. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
2. 2556/30 Arseniego Rybki i in. z Antonim Ampelem o prawo własności Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
3. 2084/30 Katarzyny Duńkowiczowej i in. z Uleną Duńkowiczową o usunięcie od posiadania połowy chutoru. Referent: Sędzia S. Suryn.
4. 2362/30 Franciszka i Józefa małż. Czechowskich z Lejbą Poznerem o 530 zł. i eksmisję. Referent.: Sędzia A. Stanisławski.
5. 2027/30 Gminy Żydowskiej w Grodnie z Heleną Kapłanową o 346 zł. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.

6. 2028/30 Gminy Żydowskiej w Grodnie z Józefą Zrofimikową o 508 zł. 39 gr. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
7. 2037/30 Juljana Ruczyńskiego p-ko Stanisławowi Ruczyńskieum o przyznanie prawa własności do ziemi. Referent: Sędzia S. Suryn.
8. 2020/30 Filipa Grodzkiego z Lubowją Pacharewówną o alimenty. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
9. 778/30 Jana Rasławickiego vel Jarosławickiego z Charytyną Zahorodnią o alimenty. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
10. 1876/30 Piotra Zacharewicza z Katarzyną Gigoło o przyznanie prawa własności do ziemi i budynków. Referent: Sędzia S. Suryn.
11. 2188/30 Andrzeja Miszczanczuka p-ko Janowi Pacierzo o 550 zł. za inwentarz żywy. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
12. 2025/30 Wasyla i inn. Omeljanowiczów z Tytusem Borysowskim o przywróc. zakł. posiad. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
13. 2089/30 Honoraty Tuńskiej p-ko Fabjanowi Szejnie i in. o dopuszczenie do wspóln. posiadania. Referent: Sędzia S. Suryn.
14. 2185/30 Urszuli Puzanowej i in. p-ko Sabinie Chomiczowej o spadek Referent: Sędzia A. Stanisławski.
15. 2329/30 Kazimierza Wasilewskiego z Juljanną Stańczykową i in. o spadek. Referent: Sędzia W. Kondratowicz.
16. 2038/30 Piotra i Marjanny Pietruszysów z Janem Pietruszysem i in. o przyznanie prawa do spadku. Referent: Sędzia S. Suryn.

Na dzień 27 marca 1931 r. o g. 10 rano.

SPRAWY:

1. 1628/30 Stanisława Widackiego p-ko Włodzimierzowi Boguszewskiemu o uznanie dóbr ziemskich „Dziadkowicze" za własność powoda. Referent: Sędzia B. Wermiński.
2. 2658/30 Zgłoszenia do rejestru handlowego Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radja. Referent: Sędzia S. Nowodworski.
3. 2277/30 Wiktora Szeląga z Zofją Kieżel o majątek spadkowy. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
4. 2304/30 Heleny Wieliczko z Marją Szkut o wyłączenie z posiadania majętności spadkowej. Referent: Sądzia B. Wermiński.
5. 2715/30 Apolonjusza Walewskiego p-ko firmie „Dom Handl.-Przem. H. Podkomorski i S-ka" oraz i in. o 1588 zł. 82 gr. Referent: Sędzia S. Nowodworski.
6. 2316/30 Barbary Kołomys z Bazylim Słobodziukiem o wyłączenie z nieprawnego posiadania ziemi. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
7. 2354/30 Jana Trociuka z Aleksym Vrociukiem o ziemią. Referent: Sędzia B. Wermiński.
8. 2374/30 Ruchli Berliner p-ko Bronisławowi Hanowi o 2.400 zł. Referent: Sądzia S. Nowodworski.
9. 2344/30 Jermołaja Sawczuka p-ko Marji Oleksiuk i in. o ziemię. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
10. 2696/30 Marji Włodawczykowej p-ko Matjaszowi Kaganowiczowi i in. o przyznanie prawa do spadku. Referent: Sędzia B. Wermiński.
11. 2684/30 Wincentego Kwarciaka p-ko firmie „Fabryka Wyrob. Emaljowanych i Ocynk. Radom" Sp. Akc. o 2532 zł. 57 gr. Referent. Sędzia S. Nowodworski.
12. 2342/30 Wasyla Bondara i in. z Matroną Woźniuk o dopuszczenie do wspólnego posiadania majątku. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.
13. 2250/30 Paraskiewy Popczukowej p-ko Annie Tkaczuk i in. o ziemię. Referent: Sędzia B. Wermiński.

14. 2434/30 Kazimierza Śniegockiego p-ko Zgromadzeniu Misjonarzy św. Rodziny w Kazimierzu Biskupim o 2.555 zł. Referent: Sędzia S. Nowodworski.
15. 2396/30 Aleksandra Kiryłko z Chrystyną Zadyniec i in. o 600 zł. Referent: Sędzia W. Łukaszewicz.

Na dzień 31 marca 1931 r. o g. 10 rano.

SPRAWY:

1. 2276/30 Marcina Kuźbiela z Józefem Kuźbielem o majątek spadkowy. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
2. 176/31 Fryderyka i Emilji-Walerji małż. Müller p-ko Helenie Białkiewiczowej i in. o 28.266 zł. z %%. Referent: Sędzia W. Święcicki.
3. 2643/30 Leona Rodkiewicza z Bazylim Dubatówką o unieważnienie umowy. Referent: Sędzia S. Suryn.
4. 2186/30 Stanisława Dierkacza z Marją Cieślukową o prawo własności do spadku. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
5. 2310/30 Jana-Krystyna Ostrowskiego p-ko Tomaszowi i Juljannie małż. Jagiełło o 11.220 zł.
6. 2159/30 Mikołaja Radziuka p-ko Jakóbowi Sakowi o ziemię. Referent: Sędzia S. Suryn.
7. 2330/30 Eleonory Gieczewskiej p-ko Wiktorji Łońskiej i in. o ziemię. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
8. 197/31 Anieli-Filipiny Łukowskiej p-ko Włodzimierzowi Gawryłowowi i in. o przerachowanie. Referent: Sędzia W. Święcicki.
9. 2116/30 Antoniego Sadowskiego z Rudolfem Honesti o tenutę dzierżawną. Referent: Sędzia S. Suryn.
10. 2251/30 Grzegorza Petruka z Teodorem Petrukiem o wyłączenie z nieprawnego posiadania ziemi. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
11. 2495/30 Wacława Komorowskiego p-ko Antoninie Wojciechowskiej i in. o przerachowanie należności. Referent: Sędzia W. Święcicki.
12. 2497/30 Wacława Komorowskiego p-ko Antoninie Wojciechowskiej i in. o przerachowanie należności. Referent: Sędzia W. Święcicki.
13. 2029/30 Minadory Szlegelowej p-ko Janowi Krojowi i in. o 972 zł. Referent: Sędzia S. Suryn.
14. 2189/30 Piotra Pasiecznika op. nad maj. nielet. S. i M. Pasieczników z Darją Pikutą o doposzczenie do wspóln. posiadania ziemi. Referent: Sędzia A. Stanisławski.
15. 2613/30 Michała Klebana i in. z Michałem Mielnikiem o 781 zł. 98 gr. Referent: Sędzia W. Święcicki.
16. 2047/30 Teodora Kowalewskiego z Marją Gierasimczuk i in. o przyznanie prawa do spadku. Referent: Sędzia S. Suryn.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżejwyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

na dzień 18 czerwca 1931 roku.

1. Nier. w Wilnie przy ulicy Mejszagolskiej pod Nr. 12-a, powierzchni 3002 mtr. kw., nabyta przez Salomeję Piórko od Józefa Jankowskiego Nr. Hip. 13907.

2. Folw. Mosznina w gm. Bienickiej, pow. Mołodeckim, powierzchni 48 dzies. należący do Władysława Łukowskiego. Nr. Hip. 13913.
3. Maj. Mokrzec w gm. Różańskiej, pow. Szczuczyńskim, powierzchni. 85 dzies. 1633 sąż. kw., należący do Marji — Henryki — Amelji Sumorok. Nr. Hip. 13914.
4. Nier. w m. Wilnie przy ul. Dzielnej pod Nr. 28, powierzchni 1275,26 mtr. kw. nabyta przez Chasię Lejtmanową od Mojżesza Brojdesa Nr Hip. 13920.
5. Osada włościańska nadziałowa we wsi Koniukiszkach pod Nr. 7 w gm. Szumskiej pow. Wileńsko - Trockim, powierzchni 4,83 dzies. nabyta przez Franciszka Tunkiewicza od Leona Tunkiewicza Nr. Hip. 13923.
6. Osada włościańska nadziałowa we wsi Zaprudzie - Wielkie pod Nr. 36 w gm. Zabrzeskiej, pow. Wołożyńskim, powierzchni 3 dzies. należąca do Bazylego Gila. Nr. Hip. 13926.
7. Maj. Mazuryno w gm. Kozłowszczyźnieńskiej, pow. Postawskim, powierzchni 201 dzies. 1747 sąż. kw należący do Marcina, Genowefy Matoszków. Nr. Hip. 13427.
8. Nier. w m. Lidzie przy ul. Rynkowej pod Nr. 12, powierzchni 290 mtr. kw. czyli 63,71 sąż. kw. należąca do Dwosi Gorfungowej w 1/7 częćci, Icka, Lejby, Fajwela Gorfungów i Chai Podworyskiej, w 3/14 częściach każdy Nr. Hip. 13928.
9. Nier. w m. Wilnie dawniej przy ul. Siemieniskiej pod Nr. 2, obecnie przy zb. ulic Pióromont pod Nr. 34 i Ułańskiej pod Nr. 1, powierzchni 2213 mtr. kw. czyli 486,15 sąż. kw. należąca do Wincentego Ostromeckiego. Nr. Hip. 13930.
10. Kolonja Kolędzino - Jadwisin Nr Nr. 1 i 24, w gm. Lebiedziewskiej pow. Mołodeczańskim, powierzchni 24 dzies. 2149 sąż. kw. należąca do Maksyma Gańko (Hańko). Nr. Hip. 13987.
11. Kolonja Helenowo Nr. 31 w gm. Nowo - Pogoskiej, pow. Brasławskim, powierzchni 17 dzies. 2152 sąż. kw. należąca do Agafona Sołowjowa. Nr. Hip. 13988.
12. Kolonja Kułagi pierwszej pochodząca z maj. Helenowo jako parcela Nr. 43, w gm. Nowo - Pohoskiej, pow. Brasławskim, powierzchni 24 dzies. 175 sąż. kw. należąca do Siły Fiodorowa. Nr. Hip. 13989.
13. Kolonja Olesino Nr. 8-b., w gm. Worniańskiej, pow. Wileńsko - Trockim, powierzchni 8 dzies. 240 sąż. kw., należąca do Józefa Kusojcia Nr. Hip. 13990,
14. Kolonja Olesino Nr. 8-a, w gm. Worniańskiej, pow. Wileńsko - Trockim powierzchni 18 dzies należąca do Adama Mosiejko. Nr. Hip. 13991.
15. Urocz. Pasieki w gm. Raduńskiej, pow. Lidzkim, powierzchni 44 dzies. należące do Wincentego Kaszkiewicza. Nr. Hip. 13992.
16- Kolonja Cegielnia Nr. 12, w gm. Liebiedziewskiej, pow. Mołodeczańskim, powierzchni 35 dzies. 559 sąż kw. należąca do Maksyma Berezy vel Bierozy. Nr. Hip. 13993.
17. Nier. w m. Nowo - Wilejce przy ul. 3 maja i Krzywej pod Nr. Nr. 15 i 17, składająca się z dwóch placów: a) powierzchni 361 sąż. kw. i b) powierzchni 437 sąż. kw., ogólnej powierzchni 3627,82 mtr, kw., należąca do Józefa Korzeniowskiego. Nr. Hip. 14009.
18. Nier. w m. Wilnie przy ul. Uniwersyteckiej pod Nr. 4, powierzchni 1803,44 mtr. kw. należąca do Rzymsko - Katolickiej Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej pod wezwaniem św. Stanisława. Nr. Hip. 14026.
19. Nier. w Wilnie przy ul. Zamkowej pod. Nr. 14, powierzchni 633,08 mtr. kw. należąca do Rzymsko - Katolickiej Kapituły Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej. Nr. Hip. 14027.
20. Nier. w m. Wilnie przy ul. Zamkowej pod Nr. 3. powierzchni 1485,41 mtr. kw. należąca do Rzymsko - Katolickiej Kapituły Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej Nr. Hip. 14028.
21. Nier. w m. Wilnie przy ul. Zamkowej pod Nr. 10 powierzchni 953,74 mtr. kw. należąca do Rzymsko - Katolickiej Kapituły Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej Nr Hip. 14029.
22. Nier. w m-ku Niemenczynie w pow. Wileńsko - Trockim, przy ul. Kościuszki, uprzednio przy ul. Kościelnej pod Nr. 7, powierzchni 1424 mtr. kw. należąca do Pinkusa Bekensztejna. Nr. Hip. 14035.

23. Dwie działki Nr. Nr. 51 i 53 pośród gruntów kolonji letniskowej Parczew w gm. Niemenczyńsklej, pow. Wileńskim, powierzchni 1 dzies 124 sąż. kw. nabyta przez Walentego Parczewskiego od Aleksandra Zasztowta. Nr. Hip. 6652.
24. Działka gruntu nadziałowego we wsi Ponarce w gm. Łyntupskiej, pow. Święciańskim, powierzchni około 5 dzies. nabyta przez Tomasza, Jana i Stanisława Romaszów od Józefa Romasza. Nr. Hip. 11652.
25. Nier. w m. Wilnie przy ul. Smoleńskiej pod Nr. 7, powierzchni 4910,90 mtr. kw. nabyta z licytacji przez Jakuba Pisiuka vel Posseka i Izaaka Smorgońskiego od Pelagji Mieżewiczowej. Nr. Hip. 13932.
26. Kolonja Popowszczyzna Nr. 2, w gm. Rudomińskiej, pow. Wileńsko - Trockim, powierzchni 11,50 dzies. należąca do Kazimierza Marcinkiewicza. Nr. Hip. 13996.
27. Nier. w m. Trokach, pow. Wileńsko - Trockim, przy zb. ul. Wileńskiej i Zimowej pod Nr. 7/1, powierzchni 60 sąż. kw. nabyta przez Spółdzielczy Bank Ludowy w m. Trokach Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością od Chaima - Szepszela Klauznera. Nr. Hip. 14001.
28. Osada włościańska nadziałowa w 15 sznurach we wsi Horodźki pod Nr. 5 w gm. Zabrzeskiej, pow. Wołożyńskim, powierzchni 4 ha 4150 mtr. kw. nabyta przez Zinaidę Osipowicz od Aleksandra Stankiewicza. Nr. Hip 14010.
29. Osada włościańska nadziałowa w zaścianku Skojstoszyle pod Nr. 7. w gm. Kiemieliskiej, pow Święciańskim, powierzchni 4 dzies. należąca do Józefa Kuźmickiego. Nr. Hip. 14038.
30. Osada włościańska nadziałowa we wsi Sklaryszki pod Nr. 2 w gm. Niemenczyńskiej pow. Wileńsko - Trockim, powierzchni około 7 dzies. należąca do Józefa, Pawła Genowefy i Stanisława Pierków Nr. H. 140 9.
31. Kolonja Lewkowo Nr. Nr. 27, 57, 59, 102 w gm. Wiazyńskiej, pow. Wilejskim, powierzchni 34 dzies. 1992 sąż. kw. należąca do Antoniego Mandryka. Nr. Hip. 14040.
32. Maj. Marjampol w gm. Szarkowskiej, pow. Dziśnieńskim, powierzchni 210 ha 2621 mtr. kw., należąca do Julji Korniłowicz. Nr. Hip. 14041.
33. Kolonja przy folw. Mackiszki w gm. Ejszyskiej, pow. Lidzkim, powierzchni 29 dzies. 600 sąż kw. należąca do Jana, Kazimierza i Feliksa Kozaków. Nr. Hip. 14042.
34. Nier. w m. Wilnie przy ul. Lubelskiej pod Nr. 6, powierzchni 368,90 sąż. kw. czyli 1679,15 mtr. kw., należąca do Konstantego Woronko. Nr. Hip. 14047
35. Folw. Stupiszcze, w gm Głębockiej, pow. Dziśnieńskim, powierzchni 45 dzies. należący do Wilhelma, Jana, Longina, Anastazji Malejów Nr. Hip. 14048.
36. Nier. w m. Trokach, przy ul. Wileńskiej pod Nr. 36, powierzchni 1260 mtr. kw. należąca do Nadziei Zajączkowskiej. Nr. Hip. 14051.
37. Nier. w m. Smorgoniach przy ul. Piłsudskiego pod Nr. 46, powierzchni 1410 mtr. kw. należąca do Eljasza—Lejby Brudnego Nr. Hip. 14053.
38. Osada włościańska nadziałowa we wsi Bortela Nr. 4, w gm. Olkienickiej, pow. Wileńsko - Trockim, powierzchni 15 dzies., nabyta przez Kazimierza Pucisa od Krystyny Matuzo. Nr. Hip. 14054.
39. Osada włościańska nadziałowa we wsi Poszyle, w gm. Rzeszańskiej, pow. Wileńsko - Trockim, powierzchni 5 dzies. należąca do Heleny Rodziewiczowej. Nr. Hip. 14066.
40. Zaść. Ponaryszki w gm. Trockiej, pow. Wileńsko - Trockim, powierzchni 13 dzies. 1074 sąż. kw., należący do Marji Krzyżanowskiej. Nr. H. 14061.
41. Osada włościańska nadziałowa we wsi Bajby pod Nr. 7 w gm. Smorgońskiej, pow. Oszmiańskim, powierzchni około 3 ha, nabyte przez Justyna Barana od Piotra Barana. Nr. Hip. 13781.
42. Nier. w m. Lidzie przy ul. 3 maja pod Nr. 43, powierzchni 742 mtr. kw., nabyta przez Edwarda Machnacza od Katarzyny Machnaczowej. Nr. H. 14064.
43. Część jeziora Syrwierz. w gm. Kobylnickiej, pow. Postawskim, należąca do Jadwigi Zacharzewskiej, Mieczysława i Tadeusza Dowojnów. Nr. Hip. 5941.

W oznaczonyn terminie osoby zainteresowane winni zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Pisarz Hipoteczny (—) *L. Sumorok.*

Wilno, dn. lutego 1931 r.

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżejwyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

na dzień 15 czerwca 1931 roku.

1/4850 Część Kolon i Klukowicze Nr. 2 gm. Wysokie-Litewskie pow. Brzeskiego obszaru 10,0498 ha nabyta w drodze darowizny przez Jana i Marjannę Adamczyków od Piotra Kurowskiego.

2/4851 Działki gruntu Nr. Nr. 10 i 11 z maj. Ostrów pow, Kobryńskiego powierzchni 16,6180 ha, z których działka Nr. 10 nabyta przez Jana i Zofję Kretów od Marji Nowomiejskiej, a działka Nr. 11 nabyta przez Jana Kreta w darze od ojca swego Antoniego Kreta.

3/4852 Nieruchomość rustykalna we wsi Swieniowo gm. Wierzchowickiej pow. Brzeskiego powierzchni około 6 ha 9973 mtr. kw. nabyta przez Daniela Klimuka od Barbary Klimukowej;

4/4873 6 działek gruntu nadziałowego we wsi Koszelowo gm. Kosicze pow. brzeskiego powierzchni 9 ha 8334 mtr. kw. należące do Emiljana Wasyluka;

5/4875 Nieruchomość w Kobryniu przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego pod Nr. 7 powierzchni 550 mtr. kw. nabyta przez Arona Wajsenberga i Pinchosa Bejma od Ajzyka Wajnsztejna.—

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.—

Pisarz Hipoteczny (—) *Leopold Dmowski.*

Brześć n/B. dnia 10 lutego 1931 roku.—

na dzień 1 lipca 1931 r.

1/4877 Nieruchomość w m. Brześciu n/B przy ul. Szerokiej pod Nr. 160 powierzchni 111,07 mtr. kwd. nabyta przez Jana Guziewicza od Wiery Szpądrowskiej.—

2/4879 Nieruchomość w. m. Brześciu n/B. przy ul. Unji Lubelskiej pod Nr. 64 powierzchni 1641,58 mtr. kwd. nabyte przez Bertę Zummer z posiadania Jankiela Mulera.

3/4881 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy ul. Szerokiej pod Nr. 160 powierzchni 929,78 mtr. kwd nabyta przez Szmula i Paję małżonków Pazen od Simchy-Józefa i Judesy małżonków Rabin.

4/4882 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy ul. Listowskiego pod Nr. 77-a powierzchni 313,36 mtr. kwd. nabyta przez Chaję Jaszczołd od Nochima Kalera.

5/4901 Nieruchomość w m. Brześciu n/B. przy ul. Szeptyckiego „Osobniak Mały Tryszyn“ powierzchni 8 ha 5713,6 mtr. kwd. należąca do Teodora Kozła —

W oznaczonym terminie osoby interesowane winne zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji. —

Pisarz Hipoteczny (—) *L. Dmowski.*

Brześć n/B. dnia 23 lutego 1931 roku.—

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki

na dzień 13 czerwca 1931 roku.

1/6196 Nieruchomości wiecz.-czynsz, w Pińsku przy zbiegu ulic Łaziennej i Koziej Nr. 35/11a, dawniej przy ul. Poprzeczno-Szkolnej, następnie Butrymowicza i zaułka Koziego Nr. 1, o powierzchni 497 mtr. kw., należąca do Rajchli Gutmanowej i Sory-Geni Bregmanowej z mocy zapisu testamentowego.

3/6197 Działka ziemi rustykalnej w urocz. „Nowina", przy wsi Masiewicze, gm. Żabczyce, pow. pińskim, o powierzchni około 3641,60 mtr. kw, nabyta przez Trofima Szlachotę od Stefana Czecha,

3/6198 Działka ziemi rust. w urocz. „Podwołosa" przy wsi Knubowo, w gm. Lemieszewicze, pow. pińskim, o powierzchni około 2549,12 mtr. kw. nabyta przez Michała Łukaszewicza od Jana Lepiesiewicza.

4/6201 Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Dawidgródku pow. stolińskim przy ul. Piłsudskiego Nr. 25 i 3-go Maja Nr. 3a z dóbr Ordynacji Dawidgródeckiej o powierzchnii 1008,14 mtr. kw. nabyta przez Aleksandra Gołowacza od Grzegorza Gołowacza.

5/6202 Działka łąki ziemi nadziałowej Nr. 23 przy wsi Soczewki w gminie Janów pow. drohiczyńskim o powierzchni 3819,20 mtr. kw, z prawem korzystania z 1/228 niepodzielnej części z działek Nr.Nr. 76 i 77, będących w ogólnem posiadaniu całej gromady włościan wsi Soczewki, nabyta przez Andrzeja Nachajczuka od Antoniego Bachurewicza.

6/6203 Działka orna Nr. 23b gruntu nadziałowego przy wsi Soczewki w gminie Janów pow. drohiczyńskim o powierzchni 1 ha 1011,48 mtr. kw., nabyta przez Stefana Hetmanczuka od Antoniego Bachurewicza.

7/6204 Nieruchomość w miasteczku Janowie pow. drohiczyńskim przy ul. Szujskich Nr. 16 o powierzchni około 1843,56 mtr. kw., nabyta przez Peslę Becher od Kiryla Mikitczuka.

8/6236 Nieruchomość wiecz.czynsz. w Pińsku przy ul. Butrymowicza Nr. 19, dawniej 15, o powierzchni 475 mtr. kw., należąca do Josifa Finczuka.

9/6240 Nieruchomość w mieście Łunińcu przy ul. Niepodległości dawniej Cerkiewnej, Nr.Nr. 24 i 26, o powierzchni 2620 mtr. kw., należąca do Taisji Dylewskiej z mocy testamentu Jana Połchowskiego.

10/6241 Uczątek ziemi naeziałowej przy wsi Komore w gm. Chojno pow. pińskim, w dwudziestu czterech działkach w urocz. „Sterkowicze, Lipno, Soroczyn, Dołgie i innych", o ogólnej powierzchni około 5 ha 4625 mtr. kw., nabyty przez Jakima Szukalewicza od Pelagji Dechtieruk.

11/6245 Nieruchomość w Pińsku przy ul. Leszczyńskiej Nr.Nr. 9 i 9a dawniej 7 o ogólnej powierzchni 1173 mtr. kw., nabyta przez Chaję-Rochlę Ajzinbergową od Szlomy Ajzinberga vel Ajzenberga.

12/6253 Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 5, poprzednio I Zamkowy zaułek Nr. 6, o powierzchni 232,15 mtr. kw. nabyta przez Motla i Srola-Mowszę Czeczyków od Zawela Ajzensztejna.

13/6254 Obszar scalonych gruntów wsi Gnilec w gminie Chomsk pow. drohiczyńskim, zawierający 1549 ha 9007 mtr. kw.

14/6255 Zachodnia połowa działki gruntu rustykalnego w urocz. „Sołydziobny-Sznurok" przy wsi Rudka w gminie Porzecze pow. pińskim o powierzchni około 6268,20 mtr. kw., nabyta przez Annę Lichotę od Michała Lichoty.

W oznaczonym terminie osoby interesowame winne zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Pisarz Hipoteczny (—) *S. Kwiatkowski.*

Pińsk, dnia 26 lutego 1931 r.

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka w Wilnie podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady następujący petenci:

O wpisanie na listę adwokatów:

1) **Worotynski Mieczysław** — aplikant adwokacki Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie, zam. w Wilnie przy ul. Lubelskiej Nr. 5 z siedzibą w Wilnie.

O wpisanie na listę aplikantów adwokackich:

1) **Deręgowska Szczęsława** — b. aplikant egzaminowany przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, zam. w Pińsku przy ul. Albrechtowskiej Nr. 63, z siedzibą w Pińsku.

2) **Powirskier Adolf** — aplikant egzaminowany przy Sądzie Okręwym w Wilnie, zam. w Wilnie przy ul. Sadowej Nr. 9 m. 1, z siedzibą w Wilnie.

3) **Wagner Jakub** — aplikant egzaminowany przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, zam. w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 41 m. 17, z siedzibą w Wilnie.

Od Administracji.

P.P. Prenumeratorów, którzy dotychczas nie opłacili prenumeraty za rok bieżący prosimy o niezwłoczne jej uregulowanie. Do czasu uregulowania prenumeraty wysyłanie pisma zostanie wstrzymane.

Do numeru niniejszego załączamy spis rzeczy I rocznika (za r. 1930).

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI
Redaktor Odpowiedzialny — BRONISŁAW OLECHNOWICZ.

Drukarnia „ZORZA“ Wilno, Wileńska 15.